

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 5-8



**Sport
w szkole**

► Str. 12

► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 817 | 14.06.2024 r. ISSN 2544-2864

Umowa fraudacyjna w Sopocie Karnowskiego - radni wprowadzeni w błąd?

Gęstnieje atmosfera wokół b. prezydenta Sopotu, Jacka Karnowskiego. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, można przeczytać, że umowa gminy Sopot z bliskim sercu prezydenta Sopot Tenis Klubem, wyłączająca przyznane w 2007 prawo użytkowania wieczystego na rzecz Sopotkiego Klubu Tenisowego, ma charakter fraudacyjny, mówiąc kolokwialnie - oszukańczy! Dokument został już przekazany do prokuratury w Bydgoszczy, która prowadzi dochodzenie w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień przez byłego wólarza Sopotu. - Mam publiczne, proste pytanie do pana Karnowskiego: dlaczego oszukał pan radnych, opinię publiczną, nasze stowarzyszenie? - komentuje prezes SKT, Bartłomiej Białaszczyk.

► Str. 2

Piekarnia „Paryska” ogłasza upadłość

W ub. roku podczas kampanii wyborczej Donald Tusk straszył, że niebawem za rządów Prawa i Sprawiedliwości cena chleba wzrośnie do 30 zł za bochenek. Wszystko wskazuje, iż w wyniku wzrostu cen energii i wycofania się rządu Tuska z tarczy energetycznej wprowadzonej przez Mateusza Morawieckiego ta za-powiadana cena pieczywa może stać się realną już niebawem.

► Str. 4

Gdański żużel nad sportową przepaścią

Na półmetku Metalkas 2. Ekstraligi żużlowcy Energi Wybrzeża plasują się na samym dnie tabeli. Przed gdańszczanami bardzo trudna walka o utrzymanie.

► Str. 10

Granda we Wrzeszczu



Mieszkańcy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego walczą z absurdalnym ich zdaniem wariantem trasy tramwajowej na Morenę. Miasto milczy, oczernia lokalne stowarzyszenie w mediach i zataja informacje.

► Str. 3

Akapit wydawcy



Rozprawiali o demokracji w stanie upojenia demokracją.

Z okazji 4 czerwca znów doznali wzmożenia.

Kraj swój widzą piękny, a region przepiękny.

1982.

Radio w likwidacji wciąż w likwidacji, telewizja w likwidacji też w likwidacji.

Świętowanie święta demokracji w dniu jego ulamkowego święta pozwala westchnąć do tamtej demo-

Klimat demokracji

kracji. Rodzi się podejrzenie, że mniej była opresyjna od obecnej

Dziś pomorska opozycja nie ma nawet prawa, by ze

swojego ułamka demokracji korzystać.

Żaden z kontrkandydatów w wyborach samorządowych nie został zaproszony do poważnej współpracy. Czy to jeszcze demokracja, czy tylko autorytaryzm?

Nikt opozycji nie reprezentuje w różnych organach nadzoru, w tym nawet w szpitalach. Władza pomorska ma charakter betonowy, deliberatywne slogany uprawia wyłącznie na własnym podwórku.

Na co dzień gromadzi dostatek, którym się nie dzieli. Przydatnych wasalizuje, pozostałych lekceważy.

Przypadek ul. Bohaterów Getta Warszawskiego jest tego właśnie rodzaju.

W ramach wycieczek do Brukseli na różne komitety warto się nim pochwalić. Przecież tramwaj na przełaj przez stary Wrzeszczu poprawi klimat na całej planecie...

Marek Formela

Bo opanowany.

Do 100 tys. głosów Aleksandry Dulkiwicz doszło 335 tys. Magdaleny Adamowicz i Janusza Lewandowskiego.

Rządzić nie umierać.

Opozycji nie widać, otoczenie uporządkowane, kadry wymienione, dziennikarze zweryfikowani jak w

F(ig)raszka

Czuwa Unia czuwa NATO
Idzie powyborcze lato
Nie przeszkodzą
emigranci
Wojsko czuwa i alianci
Samoloty pośród chmur
I wzmacniamy właśnie
mur
Uprawiamy len, konopie
Bo tęczo jest w
EUROPIE

Liczb

5 762 zł
koszt kolejnej delegacji
zagranicznej wiceprezidenta
Gdańska, Piotra Grzelaka

37 000 zł
koszt wynajmu sali i
catering opłacony przez
gminę Gdańsk z okazji
święta samorządowców

83 000 zł
kwota dotacji przyznanych
w tym roku fundacji
„Wspólnota Gdańska” A.
Stelmasiewicza, b. radnego,
członka władz ugrupowania
A. Dulkiwicz „Wszystko dla
Gdańska”

Cytat tygodnia

- Kto się Tuska tyka, ten znika -
red. naczelny „wSieci” Jacek
KARNOWSKI o wynikach
wyborów do PE.
„wpolityce.pl”

- To jest rząd koalicyjny, a nie
rząd D. Tuska - poseł Marek
SAWICKI (PSL) o kłesce
Trzeciej Drogi
„Wirtualna Polska”

- Właścicielem tej partii jest
Czarzasty - Leszek MILLER o
wynikach Lewicy w wyborach
do PE
Polsat News.

- Lewica jest wysterylizowana
intelektualnie przez Czarzastego
- europoseł Marek BALT o
wynikach Lewicy w wyborach
do PE w rozmowie z red.
Katarzyną Gójską.

„W punkt” - TV Republika

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Umowa fraudacyjna w Sopocie Karnowskiego - radni wprowadzeni w błąd?

Gęstnieje atmosfera wokół b. prezydenta Sopotu, Jacka Karnowskiego. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, można przeczytać, że umowa gminy Sopot z bliskim sercu prezydenta Sopot Tenis Klubem, wyłączająca przyznane w 2007 prawo użytkowania wieczystego na rzecz Sopockiego Klubu Tenisowego, ma charakter fraudacyjny, mówiąc kolokwialnie - oszukańczy! Dokument został już przekazany do prokuratury w Bydgoszczy, która prowadzi dochodzenie w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień przez byłego włodarza Sopotu. - Mam publiczne, proste pytanie do pana Karnowskiego: dlaczego oszukał pan radnych, opinię publiczną, nasze stowarzyszenie? - komentuje prezes SKT, Bartłomiej Białaszczyk.

To być może, poza fundamentalnym wyrokiem z 2007 roku przyznającym SKT prawo do ujawnienia w księdze wieczystej użytkowania wieczystego kortów, najważniejsze sądowe rozstrzygnięcie w sprawie gestii nad kortami SKT. Uznając nieważność umowy o wydzierżawieniu kortów nowemu stowarzyszeniu, którą prezydent Sopotu zawarł na 20 lat, choć wcześniejsza, dwuletnia jeszcze nie upłynęła, Sąd Okręgowy w Gdańsku zaaważył jej fraudacyjny, zatem oszukańczy, charakter wobec obowiązku prawnego opisanego w wyroku z 2007 roku istniejącego po stronie administracji J. Karnowskiego.

Z zapisu umowy, którą prezydent podpisał z byłym kuratorem SKT Wiesławem Pedryczem, który przystąpił do niej już jako prezes STK, beneficjenta polityki b. prezydenta, wynika jasno, że i Jacek Karnowski, i STK mieli pełną świadomość sytuacji. Zauważył to wprost sąd w uzasadnieniu: "Zawarcie umowy miało na celu uniemożliwienie syndykowi masy upadłości powoda (SKT - red.) zaspokojenia roszczeń znajdujących źródło

w prawie użytkowania wieczystego. Obydwie strony umowy fraudacyjnej wiedziały o istnieniu prawomocnego wyroku nakazującego złożenia oświadczenia woli". W jej treści znajdują się bowiem wzmianki o prawach SKT wobec gminy Sopot jako i zobowiązanie STK, że nie będzie wnosił roszczeń wobec gminy gdyby Sopocki Klub Tenisowy wystąpił z takim żądaniem. Innymi słowy, zwierzchnik sopockiej administracji miał pełną wiedzę, że dysponuje na 20 lat majątkiem, który nie jest w jego władztwie, co sądowo zostało uprawomocnione.

Występując do radnych Sopotu o zgodę na zawarcie tak ekskluzywnej umowy - 4 200 złotych netto rocznie za kompleks kortów z budynkami - Jacek Karnowski tych okoliczności nie eksponował, podnosił tylko, że chce korty zachować dla Sopotu jakby ktokolwiek chciał korty z historycznego otoczenia wywieźć poza miasto. Jedyńm radnym, który uwzględnił podnoszone na sesji argumenty przedstawicieli SKT był Andrzej Kałużny z PiS, trzech jego kolegów z klubu - Jarosław Meller,

Bartosz Łapiński i Michał Stróżyk - wstrzymało się od głosu, a obecny w protokole Jarosław Kempa nie głosował, choć był. Zgody prezydentowi udzielili: Wacław Augustyniak, Barbara Gierak-Pilarczyk, Grażyna Czajkowska, Jerzy Hall, Jerzy Smolarek, Piotr Bagiński, Marcin Stefański, Lesław Orski, Grzegorz Wendykowski, Aleksandra Gosk, Zbigniew Duzinkiewicz, Anna Łukasiak, Paweł Kąkol, Marta Filipkowska-Walczuk, Tomasz Lipiński.

- Chcieliście się państwo dać oszukać, czy zostaliście oszukani? - pyta prezes SKT B. Białaszczyk.

Do momentu zamknięcia wydanego prokuraturą z Bydgoszczy prowadząca sprawę przekroczenia uprawnień przez prezydenta Sopotu odpowiedzi na poniższe pytania nie nadesłała...

1. Na jakim etapie znajduje się dochodzenie 3006-1.Ds.9.2023, dot. podejrzenia przekroczenia uprawnień przez prezydenta Sopotu, które, według Pani informacji, zostało przedłużone do grudnia ub. roku?

2. Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał prawomocnie w kwiet-

niu 2024, że umowa, którą prezydent J. Karnowski zawarł z Sopot Tenis Klub na dzierżawę kortów była bezskuteczna wobec Sopockiego Klubu Tenisowego, miała bowiem charakter fraudacyjny, de facto oszukańczy, wobec powinności gminy Sopot wobec SKT. Czy prokurator zna ten wyrok, czy jest on dokumentem/dowodem w sprawie oceny prawokamnej odpowiedzialności J. Karnowskiego w kontekście art. 231. par.2 Kk?

3. Jaka jest odpowiedzialność sopockich radnych, którzy głosowali za uchwałą w sprawie upoważnienia prez. Karnowskiego do podpisania wieloletniej umowy dzierżawy kortów za 350 z miesięcznie, skoro, jak wynika z przebiegu sesji, mieli informacje o istotnych wątpliwościach prawnych ujawnionych podczas obrad?

4. Czy doszło do złożenia wyjaśnień przez Jacka Karnowskiego? Czy prokurator wystąpił o uchylenie immunitetu posła?

Bardzo proszę ze względów wydawniczych o przesłanie stanowiska prokuratury do środy, 12 czerwca.

Dziękuję.

Personal

✓ **Magdalena Adamowicz** i **Janusz Lewandowski** z Platformy Obywatelskiej oraz **Piotr Mueller** z Prawa i Sprawiedliwości zdobyli na Pomorzu mandaty do Parlamentu Europejskiego kadencji 2024-2029. Za kandydaturą M. Adamowicz opowiedziało się 204 207 wyborców, J. Lewandowskiego - 133 444, a P. Muellera 62 330. W przypadku polityków PO to wyniki nieznacznie lepsze - frekwencja nieco ponad 50 proc., a 5 lat temu nieco ponad 47 proc. - niż w 2019 roku. **Piotr Mueller** z 4 miejsca listy PiS pokonał otwierającą listę **Annę Fotę** o blisko 5 tys. głosów, a w porównaniu do wyborów 2019 polepszył swoje notowanie niemal 6-krotnie, a A. Fota z dorobku 2019 roku utraciła poparcie 100 tys. obywateli. W sumie PO zdobyła uznanie w oczach 379 577 Pomorzan, a PiS - 208 676 (51 proc. do 28 proc.), 5 lat temu na PO wskazało 419 812 wyborców okręgu nr 1, a na PiS - 285 740 (50 proc. do 34 proc.).

✓ **Ani Markowi Rutce**, ani **Arturowi Dziamborowi** nie udało się kolejna próba powrotu na główną scenę polityczną. B. poseł, pełnopłatny członek Rady Mediów Narodowych, polityk Lewicy z... przebrzmiałej Wiosny, która w całości przeniosła się do Brukseli - R. Biedroń, K. Smiszek, J. Scheuring-Wielgus reprezentują partię W. Czarzastego i Jerzego Śniegą w Brukseli - zdobył z drugiego miejsca uznanie raptem 4088 wyborców, o ponad 1500 mniej niż w ostatniej kampanii samorządowej do sejmiku pomorskiego. Także zawieszony na listach Trzeciej Drogi b. poseł A. Dziambor - 6898 głosów - został odesłany na trybunę, ale pozostaje poważnym kandydatem na rzecznika małych i średnich firm. Kolejną ciężką porażkę zanotował mec. Jacek Bendykowski, stały uczestnik różnych gremiów korporacyjnych w sferze samorządowej, który nie może do siebie po raz kolejny przekonać odpowiedniej liczby obywateli. Tym razem, mimo zainwestowania 70 tys. zł - mniej więcej dochód z rady nadzorczej Gdańskich Autobusów i Tramwajów - uzyskał wskazania 16 497 wyborców i nie przełamał, a szkoda, kadrowego monopolu w swoim przedsiębiorstwie politycznym. Ponad 35 tys. głosów zebrał Przemysław Wipler, ale nadaremnie, za to ponad 30 tys. głosów M. Horal i J. Sellina, ponad 10 tys. **Kazimierza Smolińskiego**, utorowało drogę do Brukseli P. Muellerowi. Kłeską zakończyła się próba powrotu do polityki, b. europosłanki PiS Hanny Foltyn-Kubickiej, uzyskała zgodę tylko 871 wyborców. „Czerwoną latarnią” tych wyborów był komitet Poxit, który zdobył na Pomorzu uznanie 2417 wyborców, a jego kandydat **Adam Meisnerowicz** z... dorobkiem 56 głosów zamknął peleton.

✓ **Alan Aleksandrowicz**, b. z-ca prezydenta Gdańska, b. prezes Investgda, którego powrót do spółki gdańskiej poprzedziła uroczą decyzją A. Dulkiwicz o podwyższeniu wynagrodzenia prezesa, opuścił sektor komunalny i podjął nowe wyzwanie w zarządzie Portu Gdańsk obejmując funkcję wiceprezesa. W ub. roku w strefie gdańskiego samorządu zarobił łącznie 380 tys. zł. Investgda zarządza obecnie wiceprezes **Marek Ossowski**, który dopiero co uzyskał delegację gdańskiej prezydent do rady nadzorczej PSSE, wartą rocznie ponad 50 tys. zł. Zmienił **Tomasza Lechowicza**, dyr. wydziału skarbu, który przez lata reprezentował w radzie gminę Gdańsk.

Antykwariat Rejs poleca

„Tischner. Podróż” Witolda Beresia i Artura Więcka to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

„Tischner. Podróż” to wszechstronna biografia we wspomnieniach o księdzu Józefie Tischnerze. Złepok opowieści i anegdot snutych przez barwne postacie z najbliższego otoczenia tego jednego z najciekawszych intelektualistów XX wieku. Opowiadają o nim członkowie rodziny, znajomi, przyjaciele, współpracownicy oraz wybitne osobistości polskiego życia publicznego.

Leszek Kołakowski, wybitny filozof, twierdził, że Tischner był jednym z najniezwyklejszych ludzi jakich przeznaczenie pozwoliło mu poznać i zaprzyjaźnić się natychmiast przy pierwszym spotkaniu. Napisał o nim między innymi tak: Bardzo rzadko można spotkać kapłana prawdziwego, Bogu oddanego kapłana, z takim jak Tischner poczuciem humoru. Zarówno jego sławne gadki góralskie i porzekadła, jak też reakcje na wszelkiego rodzaju sytuacje ludzkie, kłopoty i zdarzenia, pełne były spontanicznego humoru. Łączył ów humor z niezłomną wiarą chrześcijańską. Józef jednak choć umiał igłą humoru przekłuwać głupotę i samochwalstwo nie miał w sobie złości. Był życzliwy ludziom i życzliwy światu. Widział w bycie całym, choćby złem zatratym, piękno i blask chwały Bożej.

Poczytajmy i spróbujmy zarazić się poczuciem humoru i dystansu do samego siebie i otaczającej rzeczywistości tego charyzmatycznego człowieka, który nie moralizował, nie pouczał, nie potępiał, nie uprawiał fałszywego dydaktyzmu, zawsze słuchał,



był otwarty na drugiego człowieka i miał wielki dar łączenia nauki kościoła ze współczesną filozofią.

Polecam. Bardzo potrzeba nam autorytetów.

Tomasz Łunkiewicz

Granda we Wrzeszczu

Mieszkańcy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego walczą z absurdalnym ich zdaniem wariantem trasy tramwajowej na Morenę. Miasto milczy, oczernia lokalne stowarzyszenie w mediach i zataja informacje.

Od czasu ostatniej konferencji prasowej, która miała miejsce w maju nie odbyły się żadne rozmowy z miastem. Na nasze pytania dotyczące planów na teren pod Jantarem również nie było odpowiedzi.

- Miasto nie odpowiedziało na moją interpelację dotyczącą Domu Handlowego Jantar we Wrzeszczu. Formalnie chodzi o jakiś błąd informatyczny, stąd to opóźnienie. Niemniej na odpowiedź ciągle czekam - mówi Przemysław Majewski, Radny Miasta Gdańska.

Te sprawy są połączone, bo według stowarzyszenia Dolina Królewska, niekorzystny dla mieszkańców wariant jest forsowany ze względu na plany budowy wieżowca w miejscu DH Jantar.

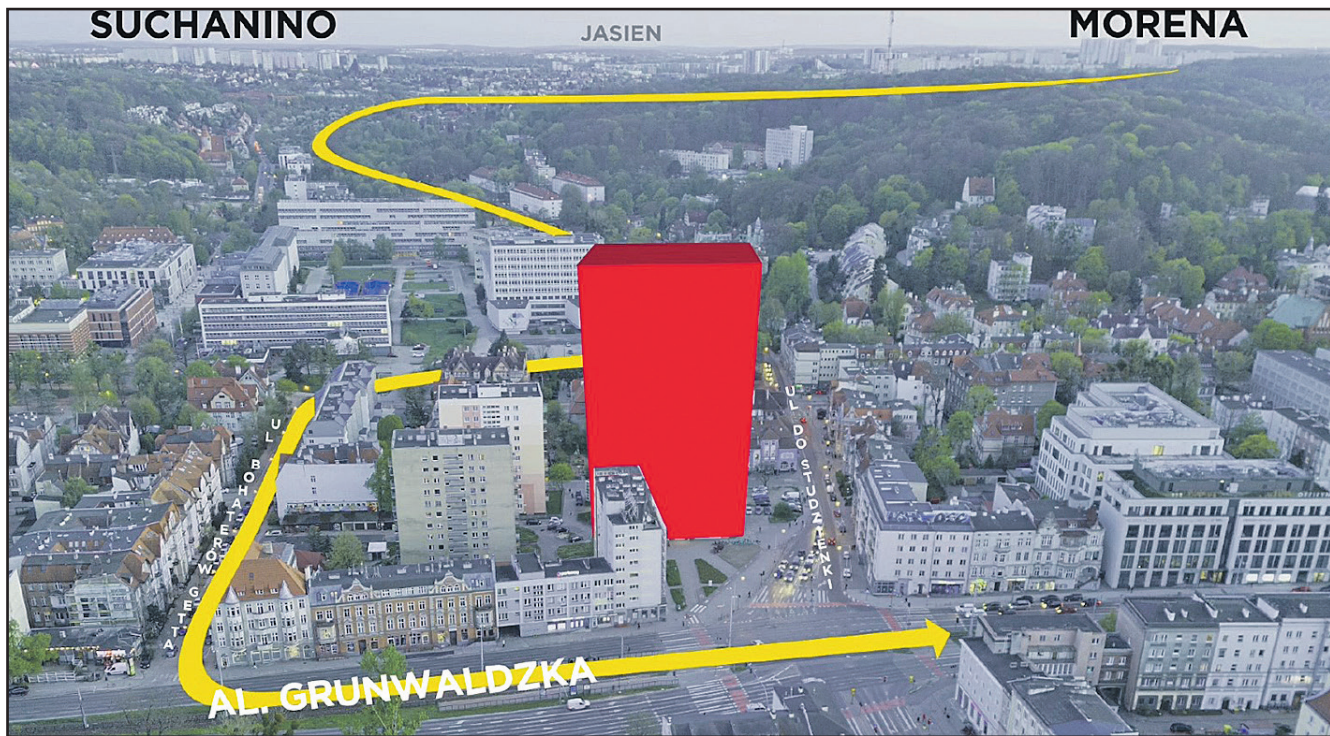
- Ta inwestycja od początku do końca jest źle prowadzona i cały czas jest forsowany jeden wariant, bez względu na wszystko, co się dokoła dzieje, bez względu na wszystkie argumenty

merytoryczne, bez względu na opinie naukowców z Politechniki Gdańskiej, którzy przygotowali koreferat, bez względu na cenę oddziaływania na środowisko, raport środowiskowy - mówi Michał Błaut, lokator kamienicy przy BGW 4 ze stowarzyszenia Dolina Królewska.

Jak nie wiadomo o co chodzi, to zazwyczaj chodzi o pieniądze. Gołym okiem widać, że forsowany wariant nie przebiega naturalnie. Omija i kluczy między budynkami i ulicami. Do tego miasto dosłownie walczy z aktywistami i próbuje oczerniać stowarzyszenie w oczach opinii publicznej.

- Dolina Królewska to stowarzyszenie, które od samego początku robi wszystko, żeby zablokować tę inwestycję zamiast przyjść na spotkanie w urzędzie zorganizowali konferencję prasową, co też świadczy o ich intencjach - mówił Piotr Grzelak.

Gdzie się podziały gdańskie slogany o społeczeństwie obywatelskim?



- Nasze stowarzyszenie cieszy się poparciem mieszkańców, czego dowodem jest ponad 750 podpisów pod protestem przeciwko szalonemu pomysłowi budowy tramwaju na ulicy Bohaterów

Getta Warszawskiego - powiedziała Anna Tracz, mieszkanka ul. BGW

Konflikt się zaostrza, mieszkańcy dalej apelują o spotkanie z urzędnikami, ale tym razem z udziałem me-

diów, bo z ostatniego dnia nikarze zostali przez Piotra Grzelaka wyproszeni. Jeśli to nie pomoże planują złożyć skargę do wojewody i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Niewykluczo-

ne jest również zgłoszenie braku konsultacji społecznych do Unii Europejskiej.

GG
fot. Stowarzyszenie Dolina Królewska

Biało-Czerwone Róże dla M. Horały - Polska sztafeta biegnie...

Marcin Horała, b. pełnomocnik rządu ds. budowy CPK, gdyński poseł PiS, laureatem nagrody Biało-Czerwone Róże. Wyróżnienie wręczono podczas gali obchodzącego 14. urodziny portalu wpolityce.pl. - Wielkie wydarzenia zawsze mają swój kontekst, prowadzą je konkretni ludzie, mogą zawieść albo też dzwignąć wyzwanie, nasz laureat zdał ten egzamin celująco - powiedział w laudacji red. Jacek Karnowski, szef tygodnika "wSieci".

W swoim wystąpieniu J. Karnowski odwołał się do budowy w I. 20 ub. wieku portu w Gdyni...

"CPK jako współczesna Gdynia - to niezwykle trafne, nośne porównanie, ale pamiętajmy, Gdynię też atakowano. W artykule z "Dziennika Bydgoskiego" z 1923 roku można przeczytać: "Rozpoczęta budowa portu w Gdyni to farsa nie odpowiadająca nowoczesnym wymogom. Ta rozbudowa obciążać będzie rocznie budżety miliardami i przeciągnie się na setki lat. Zatem swojskiej, kosztownej, beznadziejnej budowie lepiej dać spokój".

A CPK?

- Nasz laureat - przypomniał J. Karnowski - jeszcze przed wyborami przestrzegał: "Jeśli wygra Tusk, to faktycznie CPK nie powstanie. Bo będzie odbierać rynek niemieckim lotniskom. Np. obecnie ponad 80 proc. lotniskowego cargo dla polskiej go-

spodarki obsługują zagraniczne lotniska. To konkretny biznes, którego Tusk pilnuje". A rzecz syntetycznie ujął niemiecki dziennik "Die Welt", pisząc, że "polskie megalotnisko to wypowiedzenie wojny niemieckiemu przemysłowi lotniczemu".

Marcin Horała, dziękując za wyróżnienie wręczane przez red. naczelną portalu Marzenę Nykiel i red. Michała Karnowskiego z zarządu "Fratrui", zauważył, że ta nagroda tak naprawdę jest dla sprawy, która była dziesiątki lat w Polsce analizowana i dostał zielone światło od premierów Kaczyńskiego i Morawieckiego.

- W momencie, kiedy przyszło zdawać swoje obowiązki, mieliśmy zakończony cały wieloletni, żmudny proces administracyjny, rozpoczęte pierwsze prace budowlane, uzgodnione finansowanie. Dziś wstępna analiza wskazuje, że w pół roku udało się wygenerować mniej

więcej dwa lata opóźnienia! Jestem przekonany, że gdyby nie poruszenie obywatelskie, to CPK już by nie było, już była oficjalnie podjęta decyzja, że sprawa jest zamknięta, zlikwidowana - podkreślił M. Horała.

Natomiast b. premier Mateusz Morawiecki odniósł się do jubileuszu portalu: - Dziś kiedy monopol medialny się z powrotem domyka, możemy docenić wielką rolę mediów niezależnych. Dzięki portalowi ta otulina którą rządzący obudować świat polityki będzie kruszeć, podlegać erozji.

Red. M. Nykiel odwołując się do napisanej w 1939 roku "Sztafety" Melchiora Wańkowicza - Jutro już ta sztafeta będzie dalej niż książka, pojutrze jeszcze dalej. Przecież w świadomości naszej musi się złożyć szlak pędu, jego linia. Byśmy wiedzieli, że nie się na nas nie poczyna i nic na nas nie kończy - podkreśliła,



fot. Fratria

że zmiana władzy nie zwalnia nas z odpowiedzialności za Polskę, przeciwnie, sztafeta biegnie dalej, a choć polityków i dziennikarzy łączy konserwatywna

idea, zadania mają różne.

Gala rozpoczęła się minutą ciszy dla uczczenia pamięci sierżanta Mateusza Sitka, polskiego żołnierza zabitego przez

imigranta na polsko białoruskiej granicy. Piękna, wyciszona oprawa muzyczna gali była dziełem harfistki, Olgi Ucieklak.

(99)

Nagrodzono młodych miłośników czytania

W auli głównej Europejskiego Centrum Solidarności odbyła się gala Wielkiego Maratonu Czytelniczego. W czterech grupach wiekowych nagrodzono 1291 uczniów.



Wielki Maraton Czytelniczy, czyli ogólnopolski konkurs dla uczniów, którzy kochają książki i chcą rozwijać swoją wiedzę o literaturze, odbywał się już po raz piętnasty. Uczniowie zmagali się w czterech kategoriach wiekowych; „Spotkanie nowych przyjaciół” – klasy 2-3 szkół podstawowych; „Czytanie rozwija, czytanie wzbogaca”

– klasy 4-6 szkół podstawowych; „W lustrze książki” – klasy 7-8 szkół podstawowych; „Na literackim szlaku” – szkoły ponadpodstawowe. W tegorocznej edycji wzięło udział 8364 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z 11 województw.

Uczestników wspierało 1065 nauczycieli i bibliote-

karzy z 943 szkół. W czterech grupach wiekowych nagrodzono 1291 uczniów.

Do XII edycji Wielkiego Maratonu Czytelniczego "Spotkanie nowych przyjaciół" dla klas II i III ze szkoły podstawowej zgłosiło się 3528 uczniów. Opiekowało się nimi 302 szkolnych koordynatorów. Komisja konkursowa przyznała 122 tytuły

laureata, 111 tytułów finalisty oraz 149 wyróżnień.

W XV edycji Wielkiego Maratonu Czytelniczego dla uczniów klas 4-6 wzięło udział 2944 uczniów z 303 szkół, których wspierało 326 nauczycieli i bibliotekarzy. Po weryfikacji wyników i arkuszy testowych komisja konkursowa przyznała 120 tytułów laureata, 131 tytułów

finalisty i 127 wyróżnień.

W XIII edycji Wielkiego Maratonu Czytelniczego dla uczniów klas VII-VIII "W lustrze książki" uczestniczyło 952 uczniów z 281 szkół i ich 327 opiekunów. Komisja konkursowa przyznała w tej grupie wiekowej 105 tytułów laureata, 91 tytułów finalisty oraz wyróżniła 97 uczniów.

W IX edycji Wielkiego Maratonu Czytelniczego dla uczniów szkół ponadpodstawowych uczestniczyło 940 uczniów z 100 szkół i ich 110 opiekunów. Komisja konkursowa przyznała w tej grupie wiekowej 105 tytułów laureata, 91 tytułów finalisty oraz wyróżniła 22 uczniów.

TL

Piekarnia "Paryska" ogłasza upadłość

W ub. roku podczas kampanii wyborczej Donald Tusk straszył, że niebawem za rządów Prawa i Sprawiedliwości cena chleba wzrośnie do 30 zł za bochenek. Wszystko wskazuje, iż w wyniku wzrostu cen energii i wycofania się rządu Tuska z tarczy energetycznej wprowadzonej przez Mateusza Morawieckiego ta zapowiadana cena pieczywa może stać się realną już niebawem.

Rewolucja na polskim rynku gospodarczym w związku z zbliżającymi się podwyżkami cen energii i prądu zapowiada prawdziwy armagedon.

Już dzisiaj wielu przedsiębiorców reaguje w sposób dramatyczny. Bracia Jarosław i Dariusz Wrocławscy, właściciele gdańskiej piekarni "Paryska", po 17 latach nieprzerwanej działalności ogłosili upadłość.

"Jesteśmy zmuszeni zakończyć działalność i ogłosić upa-

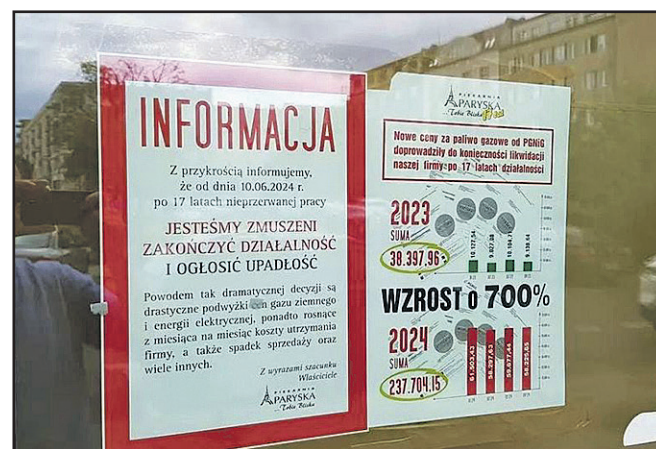
dłość" ukazała się informacja w witrynach sklepowych piekarni dnia 10 czerwca br. "Powodem tak dramatycznej decyzji są drastyczne podwyżki cen gazu ziemnego i energii elektrycznej" - piszą właściciele piekarni.

Przed rokiem do końca maja koszty energii pochłonęły ponad 38 tys. złotych w tym roku te same koszty wzrosły do prawie 238 tys. złotych co jest wzrostem o ponad 700 %!! Nie można było skontakto-

wać się z panami Wrocławskimi, którzy zajęci są likwidacją swojej firmy. O komentarz poprosiliśmy innego przedstawiciela branży piekarniczej wiceprezesa gdańskiego Cechu Rzemiosła Grzegorza Pellowskiego: - Branża piekarnicza jest jedną z bardziej energochłonnych. To co wyprawiają tzw. doradcy handlowi PGNiG z nami jest prawdziwym skandalem. Podsuwają przedsiębiorcom umowy dostawy gazu na poziomie ponad 500

% wyższym w porównaniu z dotychczasowymi stawkami. Ja takie praktyki porównuję do tzw. umów frankowych a nawet do oszustwa na przysłowiowego wnuczka. Panie Wrocławscy zostali po prostu oszukani i stąd takie dramatyczne decyzje. Nasze środowisko jest po spotkaniu z ministrem rolnictwa i zapowiadają się kolejne. My nie podpisujemy umów, które są na poziomie zwykłej lichwy.

M.P.



Gdański bigos

Wciąż czekamy na realizację projektu ławeczki Brunona Zwarry która powstać ma przy ul. Biskupiej na Biskupiej Górze. To miejsce wyjątkowo. Jeden z niewielu fragmentów dawnego centrum Gdańska,

który ocalał od gigantycznego pożaru, który wywołały walki o miasto a potem podpalenia Armii Czerwonej. Informacje prasowe z zeszłej jesieni głosiły, że „jeśli wszystko pójdzie z planem pomnik będzie odsłonięty na wiosnę”. W zatwierdzonym projekcie pan Brunon w stroju przedwojennego gdańskiego „bówki” stoi obok niewielkiej ławeczki.

Trudno powiedzieć kiedy dojdzie do odsłonięcia pomnika, ale przyznam szczerze, że czuję pewien niedosyt. W Gdańsku jest już za dużo pomniko-ławeczek. We Wrzeszczu stoi ławeczka im. Güntera Grassa z figurą gdańskiego noblisty i jego literackim bohaterem małym Oskarkiem bijącym pa-

kami w blaszany bębenek. Niedawno na Wyspie Spichrzów odsłonięto wątpliwej artystycznej jakości ławeczkę z figurą prezydenta Pawła Adamowicz. Oczywiście wolę żeby na Biskupiej Górze była ławeczka Brunona Zwarry niż żeby nie było żadnego upamiętnienia. Ale uważam, że ten weteran Pamięci o Polakach w wolnym mieście Gdańsku zasługuje

Sześć lat bez Brunona Zwarry

by być patronem jakiejś sporej gdańskiej ulicy.

To on w latach 90-tych niemal w pojedynkę rozpoczął niezwykle ważną debatę na temat naszego stosunku do okresu wolnego miasta. Zareagował w ten sposób na pewien tworzący się kicz pamięci historycznej o Freie Stadt Danzig. Ten wygładzany obraz międzywojennego współżycia Polaków z

Niemcami związany był z kultem Güntera Grassa. Zwarra nie krył swego zaniepokojenia, że przedwojenny Gdańsk kojarzyć się będzie młodemu pokoleniu głównie z albumami, w których zamieszczono wspaniałe zdjęcia pięknych ulic oraz zabytkowych zakątków Gdańska. Bez pamięci, że w losy tego miasta wpisany był ostry antagonizm etniczny. Konflikt, którego ofiarami byli głównie Polacy.

Zwarra znalazł go z własnego doświadczenia. W 1939 roku został uwięziony w obozie dla Polaków gdańskich w Nowym Porcie. Potem trafił do Stutthofu. Działal w konspiracji „Gryfa Pomorskiego” a pod koniec wojny ukrywał się u swego wuja w Sikorzynie. Po wyzwoleniu Gdańska 16 maja 1945 roku był jednym z twórców reaktywizacji klubu sportowego „Gedania”. Swoją opowieść o „przedwojennym Gdańsku” zawarł w swoim słynnym cyklu wspomnień „Wspomnienia gdańskiego bówki”.

14 sierpnia obchodzimy szóstą rocznicę śmierci pisarza, który ocalał od zapomnienia dramat Polaków w wolnym mieście. Jest jeszcze czas, aby Rada Miasta Gdańska uczyniła Brunona Zwarrę patronem którejś z gdańskich ulic.

Piotr Semka

Gazeta Gdańska

Sobota-Niedziela, 13-14 czerwca 1936 - Nr. 134

16 stron - rok XLVI

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA** — **DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ KOCIEWSKI** — **DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY** — **GAZETA MORSKA ILUSTROWANA** — **DZIEŃ CHEŁMIŃSKI** — **DZIEŃ KUJAW** — **GAZETA MOGILEŃSKA** — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Premier gen. Sławoj-Składkowski na Pomorzu

Przyjazd do Gdyni i inspekcja Komisarjatu Rządu

Wczoraj o godz. 7 m. 20 rano kurjerem warszawskim przybył do Gdyni premier gen. Sławoj-Składkowski. P. premier przed godz. 8 rano przybył do gmachu Komisarjatu Rządu, gdzie przeprowadził inspekcję oraz odbył konferencję z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem i p. Komisarzem Rządu Sokołem.

Następnie p. Premier w towarzystwie pp. Wojewody i Komisarza Rządu pojechał samochodem na Grabówkę na miejsce wtorkowych zajęć, poczem udał się do Małego Kacka, gdzie zwiedził t. zw. „drewnianą Warszawę”, siedlisko nędzy gdyńskiej. P. Premier przeprowadził lustrację robót drogowych, prowadzonych w Kacku oraz dłuższą chwilę spędził na rozmowie z jego mieszkańcami, interesując się ich sytuacją, potrzebami, żałami i t. p. W czasie rozmów z mieszkańcami Kacka p. Premier chodził po ich mieszkaniach, pragnąc naocznie przekonać się o warunkach, w ja-

kich żyją. P. Premier zwiedził miejscową ochronkę oraz był przez chwilę w lokalu Związku Rezerwistów.

Z Kacka p. Premier w towarzystwie p. Wojewody Kirtiklisa odjechał samochodem do Wejherowa.

Pobyty p. Premiera w Toruniu

Po wyjeździe z Gdyni p. Premier zatrzymał się kolejno w powiecie morskim, kartuskim, świeckim i chełmińskim.

Do Torunia przybył p. Premier o godzinie 19.30 i odbył godzinną konferencję z p. wojewodą Kirtiklisem.

Następnie udał się p. Premier w towarzystwie p. Wojewody do Dworu Artusa na kolację, poczem odjechał na dworzec Toruń-Przedmieście i godz. 0.13 udał się w podróż powrotną do Warszawy.

Van Zeeland poraz drugi tworzy gabinet

Bruksela 12. 6. (PAT.) Po naradzie z delegacją partii socjalistycznej premier van Zeeland zawiązywał został przez króla, który powierzył mu misję tworzenia nowego gabinetu. Van Zeeland przyjął tę misję.

Kanton przygotowuje się do rozprawy z Nankinem

Kanton, 12. 6. (PAT.) Gorątkowo prowadzone są tu przygotowania wojenne. Kobieci wstępują masowo na służbę Czerwonego Krzyża. W prowincji Kwang-Tun i Kwang-Si zmobilizowano całą milicję. Uczniowie szkoły wojskowej otrzymali rozkaz, aby byli gotowi do odjazdu na front. Czołgi i artylerja przeciągają ulicami miasta.

SMAK JARZYN POLEPSZA



MAGGI ego
PRZYPRAWA

Tylko 5 dni pozostało do ciągnięcia I-ej klasy



Przepisy o przyjmowaniu interesantów w starostwach winny być ściśle przestrzegane

(o) Warszawa, 12. 6. (PAT.) Pan premier Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wojewodów, komisarza na m. st. Warszawę i starostów, w którym zwraca uwagę na niedość ściśle w niektórych starostwach przestrzeganie przepisów o przyjmowaniu interesantów i niedbałe prowadzenie ksiąg przyjeżdż.

Przywiązując szczególną uwagę do szybkiego i skutecznego załatwiania spraw obywateli, zgłaszających się w starostwach, okólnik poleca ściśle przestrzegać obowiązujących w tej mierze przepisów, a winnych uchylenia pociągnąć do odpowiedzialności.

Paryż okrętem bez pilota i bez steru

Zaniepokojony rząd Bluma zapowiada przywrócenie ładu

Paryż 12. 6. (PAT.) Rząd Bluma zdecydowany jest utrzymać całkowicie porządek w kraju. Minister spraw wewn. Salengro odbył w ciągu ubiegłej nocy na powyższy temat konferencję z premierem Blumem, poczem wydał odpowiednie dyspozycje prefektowi policji paryskiej. W myśl powyższych postanowień żadne niezgłoszone uprzednio władzom zgromadzenia pod gołym niebem nie będą na przyszłość tolerowane. Min. Salengro oświadczył, że władze paryskie za-

chowają cały umiar, jaki przystoi państwu demokratycznemu lecz będą umiały bez żadnej słabości wypełnić swój obowiązek.

Powyższe anergiczne zarządzenie spowodowane zostało niepokojącymi zajściami, jakie miały miejsce ostatnio, jak np. napady, strajkującego personelu na kawiarnie, pochody przez miasto i t. d.

„Paryż w czwartek robił wrażenie okrętu bez pilota i bez steru” — oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowany Paul

Reynaud.

Uważając za konieczne uspokoić opinię publiczną, premier Blum uznał za stosowne złożyć na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu znamiennej deklarację: „Wyczułem, iż od wczoraj nastroje ulicy paryskiej zmieniły się na niekorzystne. Obecnie elementy wmieszały się do akcji strajkowej. Oświadczam więc, że rząd jest stanowczo zdecydowany utrzymać porządek na ulicy”.

Największy wybór rakiet i piłek tenisowych Slazengers, oraz wszelkich artykuł. sportowych „MINERWA” Grudziądz, Mickiewicza 17

6 proc. Pożyczkę Narodową i 3% Pożyczkę Inwestycyjną przyjmujemy po kursie nominalnym za nasze najnowsze modele superheterodyn „OLYMPIA” i „LUXOR” jak też odbiorniki „ROYAL”. Prospekty oraz wszelkie informacje wysyłają bezpłatnie (225) ZAKŁADY IKA-RADIO, Łódź, Pomorska 40.

Druga ofiara bandyckiego napadu na policjanta w Bielszewicach

Katowice, 12. 6. (PAT.) Druga ofiara napadu na dwóch policjantów w Bielszewicach, posterunkowy Bartnik, ciężko zraniony przez napastników, zmarł dziś w szpitalu.

Pogrzeb posterunkowego Bartnika oraz starszego posterunkowego Juraszka, jako zmarłych w czasie pełnienia służby na posterunku, odbędzie się na koszt Państwa.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo w celu ujęcia sprawców napadu. Główna komenda policji wyznaczyła nagrodę w wysokości 1000 zł dla osoby, która przyczyni się do ujęcia napastników.

Okólnik w sprawie skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych

Warszawa, 12. 6. (PAT.) Ukazał się okólnik Nr. 15 Komisji Dewizowej w sprawie skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych. Okólnik podaje do wiadomości zarządzenie o upoważnieniu instytucji zorganizowanego kredytu: 1) komunalne kasy oszczędności, 2) spółdzielnie kredytowe, zrzeszone w związkach rewizyjnych do przyjmowania do inkasa dokumentów, wystawionych zagranicą, opiewających na walutę zagraniczną i płatnych zagranicą, z obowiązkiem inkasowania ich jedynie za pośrednictwem Banku Polskiego.

„Lamus”

3135 poleca or. i inne antyki jak:

meble — obrazy — perskie dywany — brzozy — porcelany — srebra — kryształ — rzeźby i t. d.
Zakup — Sprzedaż — Zamiana

Toruń
Mate Surobary 2.

Tłó i geneza zajęć wtorkowych w Gdyni

Konferencja prasowa u p. Komisarza Rządu

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w Komisariacie Rządu odbyła się konferencja prasowa, na której komisarz Rządu p. Sokół poinformował zebranych przedstawicieli prasy o przebiegu ostatnich wydarzeń na tle strajku robotników budowlanych w Gdyni oraz o sytuacji obecnej.

W dłuższym przemówieniu, omawiając genezę zajęć wtorkowych, w których wyniku powstała strajk w ulicach Gdyni, wskazał p. Komisarz Rządu na udział w tych zajęciach czynników, którym nie było chodzi o poprawę sytuacji świata pracy, ale o wywołanie zaburzeń, sprzyjających rozwojowi fermentu wewnętrznego w Państwie.

ORZECZENIE ARBITRAŻOWE.

Jak wiadomo — toczyły się w Gdyni od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie podwyżek płac w przemyśle budowlanym. Pertraktacje te nie dały wyniku. Wówczas inspektor pracy wydał orzeczenie arbitrażowe, pozostawiające w przemyśle budowlanym zasadniczo stawki płac z roku ubiegłego, natomiast podwyższając o 5 gr. stawki za godzinę pracy robotników ziemnych, młodocianych i zatrudnionych przy noszeniu materiałów budowlanych.

Przedstawiciel Zarządu Okręgu Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce przyjął to orzeczenie do wiadomości, zaznaczając, że aczkolwiek nie uwzględni ono wszystkich postulatów robotniczych, to jednak stanowi poprawę dotychczasowych warunków.

WIEC NIEDZIELNY NA GRABÓWKU.

Tak wyglądała sytuacja w sobotę, 6 bm. Na niedzielę zwołane zostało na zgodę władz zebranie robotników budowlanych na Grabówku na placu przed spółdzielnią budowlaną. Na zebraniu tem sekretarz Okr. Zw. Rob. Przem. Bud. Zieliński przedstawił im przebieg pertraktacji i zaapelował o przyjęcie orzeczenia arbitrażowego inspektora pracy, nawołując jednocześnie, aby robotnicy sami przestrzegali warunków umowy i w żadnym wypadku nie dopuścili do łamania ich przez mniejsze firmy czy mniej solidnych przedsiębiorców budowlanych.

Po tych wyjaśnieniach odezwał się kilka głosów przeciwko przyjęciu orzeczenia arbitrażowego. Zwrócił się niejaki Kaczmarek, reemigrant z Francji i b. marynarz Stołtchów Olgierd występował ostro nawołując do rozpoczęcia strajku.

Wywiązała się chaotyczna dyskusja, w której coraz częściej zaczęły padać różne demagogiczne zwroty i powiedzenia.

Perswazje rozsądniejszych przedstawicieli robotników, aby nie przystępować natychmiast do strajku, bez wyczerpania innych środków walki o swoje postulaty, nie odniosły żadnego skutku.

Zebranie, nie wybrawszy nawet komitetu strajkowego, rozwiązało się. Rozchodziły się robotnicy odpiewali zwrotkę „Czerwonego Sztandaru”. Grupa robotników, której przewodził b. marynarz Stołtchów, zaintonowała „Międzynarodówkę”.

Stwierdzono obecność na wieceu licznych osób, które z przemysłu budowlanego nie mają nic wspólnego, jak również wielu bezrobotnych.

SYTUACJA W PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek, 8. 6., rano robotnicy budowlani w Gdyni do pracy nie przystąpili. Jednocześnie po mieście zaczęły krążyć lotne bojkoty, które sprowadziły robotników z robót kanalizacyjnych i drogowych. Ułatwione to było przez reszty deszcz, padający w poniedziałek od rana.

Jednocześnie przywódcy robotniczy zgłosili ponownie wice, na który władze administracyjne wydały zezwolenie pod warunkiem, że nie odbędzie się on pod gołym niebem, lecz w lokalu zamkniętym, do którego będą mieli dostęp tylko członkowie Związku Robotników Budowlanych. Wice ten został zwołany na wtorek na godz. 11 m. 30 w lokalu „Lipowy Dwór” w Chyloni.

WIEC W CHYLONJI.

O oznaczonym terminie zebrało się w „Lipowym Dworze” w Chyloni około 2000 robotników. Około 1000 ludzi, przeważnie bezrobotnych, nieuprawnionych do udziału w wiece, pozostało nazewnątrz lokalu.

Na wiece panowała atmosfera bardzo gorąca. Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Zw. Rob. Przemysłu Budowlanego został dwukrotnie wygwizdany. Rej wodził jacyś anonimowi przywódcy. Dyskusję np. rozpoczął jakiś nieznany z nazwiska reemigrant z Francji.

Po burzliwej dyskusji uchwalono kontynuowanie strajku. Jednocześnie wybrany został komitet strajkowy, składający się z 9 osób. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Międzynarodówkę”, poczem uczestnicy wiece wyszli na ulicę, nie przejawiając zresztą specjalnego podniecenia.

AWANTURY NA GRABÓWKU.

Tłum wracających z wieceu robotników, do którego przylączyła się gromada bezrobotnych, stojących nazewnątrz lokalu, ruszył w stronę miasta. Do pierwszych awantur doszło na Grabówku w pobliżu stacji elektrycznej „Gródek”. Tutaj pracowali na torze kolejowym robotnicy. Tłum, podburzony przez agitatorów, napadł na nich i począł ich rozpychać, bijąc opornych i niszczyć ich narzędzia pracy.

Na widok zbliżającej się policji, która została w międzyczasie zaalarmowana, tłum rozbiegł się, kryjąc się pomiędzy pobliskimi barakami. Następnie z ukrycia rozpoczęto atakować policję, obrzucając ją kamieniami, cegłami itp. Policja, mimo, że kilku policjantów zostało dotkliwie kontuzjowanych, zdołała demonstrantów rozproszyc bez użycia broni.

Niebawem tłum, zebrawszy się ponownie, ruszył znowu do ataku na policję. I tym razem rozproszono demonstrantów, nie robiąc użycia broni.

KRWAWY STARCIE Z POLICJĄ.

Tymczasem tłum, umiejętnie podniecony przez uwijających się wśród niego podżegaczy, począł gromadzić się ponownie.

O godz. 17 zaatakowano znowu policję, obrzucając ją kamieniami. Jednocześnie padły z tłumem strzały do policjantów. Polioła w obronie własnej użycia broni. Po salwie ostrzegawczej z rewolwerów w powietrze, skierowała strzały przeciw nacierającym na nią napastnikom.

Wynik jest wiadomy. Dwie osoby odniosły rany, jedna z nich zmarła w szpitalu.

ARESZTOWANIA.

Do dochodzenia w sprawie zajęć objął prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni. Z jego

polecenia aresztowano we wtorek wieczorem 24 osoby z pośród prowadzących zajęcia. W środę, 10 bm. prokurator wydał polecenie aresztowania całego komitetu strajkowego. Jednocześnie w nocy ze środy na czwartek policja przeprowadziła w całej Gdyni i na jej peryferiach obławę, aresztując 18 osób nigdzie niezameldowanych. Ogółem aresztowano około 50 osób z pośród prowadzących zajęcia.

SYTUACJA OBECNA.

Strajk robotników budowlanych trwa. Wybrany został nowy komitet strajkowy. Dalsze decyzje zależne są od tego, czy komisarz demobilizacyjny w Warszawie zatwierdzi orzeczenie arbitrażowe inspektora pracy, czy nie. Jest on instancją ostateczną.

KONTROLA WEJŚĆ DO PORTU.

W związku z pojawieniem się na terenie portu agitatorów, usiłujących siać ferment wśród robotników portowych, zatrudnionych w magazynach i na nabrzeżach przy przeładunku towarów, wczoraj rano, t. j. w piątek, 12 bm. o godz. 7 wszystkie wejścia do portu zostały obsadzone przez policję, która legitymuje wszystkie osoby, wchodzące na teren portu.

POGRZEB ZMARŁEGO DEMONSTRANTA.

Jeden z rannych podczas wtorkowych zajęć demonstrantów, niejaki Stanisław Czapki zmarł — jak już podawaliśmy — w szpitalu. Pogrzeb jego odbył się w czwartek rano w asyście księdza i najbliższej rodziny.

KOMISARZ DEMOBILIZACYJNY ZATWIERDZIŁ ORZECZENIE ARBITRAŻOWE.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy komunikat następujący:

„Przewodniczący Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Gdyni podaje do wiadomości, że w dniu 12 czerwca 1936 r. Komisarz Demobilizacyjny dla Pomorza zatwierdził orzeczenie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Gdyni, z dnia 6 czerwca 1936 r., normujące warunki pracy robotników budowlanych na terenie miasta Wielkiej Gdyni.

Nowy dokument dobrej woli rządu polskiego do uregulowania kwestyj związanych z oddziaływaniem polskich zarządzeń dewizowych na życie gospodarcze Gdańska

Prowadzone od kilku dni rokowania między przedstawicielami Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska, dotyczące uregulowania szeregu kwestyj, związanych z oddziaływaniem polskich zarządzeń dewizowych na życie gospodarcze Gdańska, doprowadziły do porozumienia podpisanego w dniu 9 czerwca.

Myślą przewodnią zawartego porozumienia jest zachowanie zasad polskiej reglamentacji dewizowej i jednocześnie utrzymanie, w miarę możliwości, całkowitego wolnego obrotu towarowego i płatniczego między Polską i Gdańskiem. Porozumienie to normuje zarówno wywóz polskich towarów do Gdańska i przez Gdańsk, jak też i przywóz z Gdańska i przez Gdańsk do Polski oraz obrót płatniczy.

Przy eksporcie towarów przyjęta została zasada, że kontrola obowiązującego w Polsce odprawiania pochodzących z eksportu dewiz, może być przesunięta z granicy polsko-gdańskiej na wspólną granicę celną. Na skutek trudności technicznych poczynione zostały pewne wyjątki od tej zasady dla niektórych artykułów masowych.

Eksporterzy gdańscy, wywożący towary pochodzenia polskiego przez wspólny obszar celny, są zobowiązani na równi z eks-

porterami polskimi do odprawiania dewiz pochodzących z tego eksportu. Obowiązek odprawiania dewiz ogranicza się jednak do tej części dewiz uzyskanych z eksportu, która pozostaje po potrąceniu zarobku, kosztów uszlachetnienia, kosztów przeładunku itp. Przy eksporcie towarów produkcji gdańskiej obowiązek odprawiania dewiz.

Zobowiązanie odprawiania dewiz kontrolowane będzie w przyszłości w ten sposób, że również urzędy celne, położone na obszarze W. M. Gdańska żądać będą przedkładania zaświadczeń walutowych; o ile zaświadczenie takie nie było wydane przez powołaną do tego instytucję polską, będzie ono wystawiane przez Izbę Handlu Zagranicznego w Gdańsku. Natomiast przy wywozie towarów pochodzenia gdańskiego, wymagane będzie jedynie przedłożenie (okazanie) świadectwa pochodzenia Izby Handlowo-Przemysłowej w Gdańsku, lub Izby Rolniczej (Włocławskiej).

Przywóz towarów z Gdańska do Polski nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom. Porozumienie nie dotyczy przywozu towarów, przeznaczonych na własną gdańską konsumpcję. Gdańskiemu importerowi, przywożącemu towary dla Polski, za-

porównaniu będzie odpowiedni przydział dewiz, przyczem dowód faktycznego dostarczenia towarów do Polski należy przeprowadzić przed Izbą Handlu Zagranicznego.

Odnosnie obrotu płatniczego pozostaje w mocy ostatnio zawarte porozumienie, zgodnie z którym wpłaty na rzecz firm i osób domicylowanych w Gdańsku mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia i dowodów na otwarte przez polskie banki dewizowe specjalne konta gdańskie. Nie wyklucza to, dla posiadaczy tych kont możliwości ubiegania się o przydział dewiz z tytułu tych wpłat w drodze normalnej, przewidzianej przez obojętne polskie przepisy dewizowe. Jedynie w odniesieniu do ruchu podróży ustalono dodatkowo, że osoby, udające się do Gdańska mogą zabrać jednorazowo 500 zł (nie więcej jednak niż raz na miesiąc).

Z uwagi na to, że rozwój stosunków nie da się narazie przewidzieć we wszystkich szczegółach, porozumienie zawarto z krótkim terminem wypowiedzenia 15 dni. W ten sposób istnieje w każdej chwili możliwość wprowadzenia do porozumienia zmian lub uzupełnień.

Dla ułatwienia wykonywania postanowień, zawartych w porozumieniu, przewidziane jest powołanie polsko-gdańskiej Komisji, utworzonej na zasadach paritetowych, która będzie się zbierała w miarę potrzeby; na podstawie udzielonych jej pełnomocnictw będzie mogła doraźnie usuwać mogące powstać trudności.

Porozumienie wchodzi w życie w 10 dni po podpisaniu, tj. 10 czerwca 1936 r. Przepisy o ruchu podróży będą obowiązywać z dniem 14 czerwca 1936 r.

Przy hemoroidach i nabrzmiałej wątrobie, zwłaszcza u osób, które dużo jedzą, a przytem prowadzą siedzący tryb życia i cierpią na obstrukcję, należy codziennie zażywać jedną nieco ogrzaną szklankę naturalnej wody gorzkiej **Frans-Józefa**. — Zalecana przez lekarzy.

Aparat miniaturowy o niedościgłej precyzji. Najwyższa sprawność, idealna szybkość pracy. Bezpłatne katalogi na żądanie.



Leica

ERNST LEITZ - WETZLAR

len. Repr.: Warszawa, Chmielna 47a.

PRZECIW PIEGOM KREM PRECIOSA

POKOJE

tanie, czyste, wygodne, ciche z wodą bież. ciepłą i zimną

blisko Dworca Głównego w Warszawie

W Hotelu Royal, Chmielna 31

Kawiarnia, bezpłatny garaż.

3128

Krwawe porachunki partyjne w Gdańsku

Pos. Gamm ciężko ranny

Wczoraj wieczorem w sali t. zw. Do mu św. Józefa, który znajduje się w centrum miasta, przy najbardziej ożywionej ulicy Töpfergasse w pobliżu kwatery S. A. i komendy policji odbywało się zebranie członków partii niemiecko - narodowej. Generalnym mówcą na zebraniu był poseł na sejm gdański Gamm.

W czasie jego przemówienia powstała bójka na tle różnicy poglądów politycznych pomiędzy członkami partii niemiecko - narodowej a grupą osób, która wtargnęła na salę.

Według krążących pogłosek w wyniku starcia pos. Gamm został bardzo ciężko ranny a z nim kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Salę zdemolowano, wszystkie szyby wybito.

Przybyła na miejsce policja zarządziła opróżnienie lokalu i zajęła się rannymi, których odstawiono do szpitala karetkami pogotowia.

Na ulicy Töpfergasse do późnej nocy gromadziły się tłumy przechodniów. Pogotowie policyjne tłumy te rozpraszało.

ZADAJCIE WSZĘDZIE

MYDŁO - KREM

do golenia

Z MOTYLEM

W. KASPRZYCKIEGO



Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

Kalendarz zebrań

W sobotę, 13 bm.

O godz. 19.30 Tow. b. Wojaków placówki Wrzeszcz w Domu Akademickim przy ulicy Heeresanger 11.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ dnia 14 bm.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha msza św. i wspólna Komunia Kat. Stow. Kobiet, oddziałów Gdańsk Sidi i Orunja, o godz. 10 suma z kazaniem i uroczysta procesja Bożego Ciała na placu kościelnym, o godz. 16 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św. i wspólna Komunia dzieci szkolnych, o godz. 10 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory.

W kościele parafialnym Serca Jezusa we Wrzeszczu: O godz. 11.30 msza s.v. i kazanie.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowymporcie: O godz. 8 msza św., o godzinie 12.15 suma z kazaniem, o godz. 16 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy pl. Nordstr.: O godz. 8 msza św. i kazanie.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu. Pełnia dyżur dnia 13 bm. w Gdańsku dr. Hennig, Horst Wesselstr. 16, tel. 2163 i dr. Wallenberg, Reitbahn 4, tel. nr. 21728; we Wrzeszczu dr. Schmidt Gerhards, Adolf Hitlerstr. 7, tel. 41223; dnia 14 bm. dr. Kieflinger, Langer Markt 39, tel. 24180 i dr. Wolff, Karthausstr. 112, tel. 22277; we Wrzeszczu dr. Neumann, Adolf Hitlerstr. 94, tel. 42562.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 14 BM.

W Gdańsku: Dr. Ehmke, Brothaengengasse 39, tel. 22219 (akuszer); dr. Woelkówna, Altstadtischer Graben 101, tel. 21583; dr. Zabel, Reitbahn 2, tel. 22161.

We Wrzeszczu: Dr. Karchenke, Adolf Hitlerstr. 137, tel. 41434 (akuszer); dr. Dackau, Adolf Hitlerstr. 45, tel. 41959.

W Oliwie: Dr. Zameck, Kronprinzentallee nr. 5, tel. 45085.

W Nowymporcie: dr. Wobbe, Sasperstr. 10, tel. 35132 (akuszer).

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK od 13 do 26 bm.

W Gdańsku: Sonnen Apotheke, Holzmart 15; Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Loewen Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wapen, Breitgasse 97.

We Wrzeszczu: Adler Apotheke, Adolf Hitlerstr. 81; Gedania Apotheke, Neuschottland 16-17.

W Oliwie: Adler Apotheke, Am Schlossgarten 12.

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Średnia woda	Stan wody dn. 9. VI.	10. VI.
Kraków	1.84	2.87	2.70
Zawichost	1.47	1.50	1.34
Warszawa	1.62	1.08	1.08
Płock	1.27	0.63	0.73

	Średnia woda	Stan wody dn. 11. VI.	12. VI.
Łódź	1.37	0.72	0.81
Forst	1.37	0.63	0.76
Chelmno	1.28	0.40	0.54
Grudziądz	1.44	0.54	0.63
Kuźniczka	1.83	0.85	0.75
Pielkno	0.90	-0.03	0.04
Tczew	0.82	-0.16	-0.10
Danziger Haupt	3.80	3.44	3.47
Einlage	2.36	2.22	2.30
Schleusenhorst	2.51	2.46	2.46

UWAGA: Cyfry bez znaku —, oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem —, poniżej zera wodomierzów.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 10 i 11 czerwca 1936 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	8659	20796
Złoto	976	—
Cukier	—	—
Drewno	4961	75
Nafte i t. p.	145	—
Żelazo	60	225
Drobniactwo	2335	1789
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3789	2376
Złom	—	200
Nawozy szt.	—	103
Ryż	56	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	2080
Drobniactwo	136	—

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM.

W sobotę słonecznie, z częściowym zachmurzeniem, słabe porywiste wiatry, ciepło; w niedzielę słonecznie z częściowym zachmurzeniem, sucho.

W nowym porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivastr. 80.

W Sidiłach: Kronen Apotheke, Karthausstr. 102 (w niedzielę od godz. 14 do 20 nieczynna).

W Oruni: Stern Apotheke, Stadtgebiet 7.

W Siennej Hucie: Heidsee Apotheke, Am selweg 1.

Z miasta i okolicy

— Zmiana ceny maki żytniej. Z dniem 12 bm. zmniejszona została cena maki żytniej. Wynosi ona obecnie za 100 kg brutto łącznie z workiem 25 guld.

— Dalsze szczegóły o krwawym czynie. Wczoraj donosiliśmy o krwawym dramacie, jaki się rozegrał w drodze wieczorem na ulicy Gruener Weg, a którego ofiarą stał się niejaki Feliks Schulz (a nie Schnelun — jak mylnie wydrukowano). Jak się dowiadujemy, ofiara nożownika liczy lat 21 i jest pracownikiem kupieckim w administracji dzielnicy hitlerowskiej „Danzig-Vorposten”. Jak słychać, zadany Schulzowi cios nożem jest bardzo niebezpieczny, gdyż uszkodzone zostały śledziona i lewe płuco. Stan Sch. jest groźny. Nożownik, maszynista Emil Straphel oddany został do dyspozycji sądu śledczego i przewieziony z aresztu policyjnego do więzienia sądowego. Aresztowany z nim magazynier Feliks Schneider został zwolniony, gdyż nie można mu było udowodnić czynnego udziału w zbrodni.

„Zagadnienie obrony Państwa”

Z działalności gdańskiego okręgu Z. O. R.

Zgodnie z uchwałą ostatniego walnego zebrania Gdański Okręg Z. O. R. zwołał w dniu 9 czerwca br. nadzwyczajne walne zebranie członków. Obrady zajął przede wszystkim dr. Pilecki, poczem kmr. Ziolkowski imieniem komisji rewizyjnej przedstawił wniosek o udzielenie dodatkowego absolutorium zeszłorocznemu zarządowi z działalności finansowej. Wniosek przyjęty został jednomyślnie. Stosownie do porządku dziennego odbyło się następnie wprowadzenie nowych członków do okręgu w liczbie 30. Dr. Pilecki powitał serdecznie nowoprzyjętych i wzywał ich do wydatnej pracy w organizacji.

Po załatwieniu powyższych punktów porządku dziennego mjr. rez. prof. dr. Dragan wygłosił bardzo aktualny w obecnej chwili referat na temat „Zagadnienie obrony Państwa”. Opisawszy na wstępie niedostateczne rozwiązanie problemu obrony Państwa przez dawną Polskę i podkreśliwszy doniosłość reform w tej dziedzinie, położonych przez twórców Konstytucji 3-majowej, mówca przedstawił do obecnego czasu. Konstytucja marcową również nie zdołała należycie rozwiązać wspomnianego zagadnienia. Umieszczając sprawę obrony Państwa narówni z innymi zwykłymi zagadnieniami konstytucyjnymi i nawracając w ten sposób do błędów dawnej Polski. Dopiero stanowiący

Punktem kulminacyjnym zgromadzenia zwyczajnego Rady Naczelnej Związku Polaków Ziemi Gdańskiej, z którego zdaliśmy relację w dniu 9 bm., było sprawozdanie Zarządu Głównego za rok ub., wygłoszone przez prezesa p. prof. dr. Jeża.

Na wstępie sprawozdawca podkreślił, że trzeci rok istnienia Związku Polaków na Ziemi Gdańskiej był najtrudniejszy ze wszystkich, a to głównie dzięki chaosowi, jaki zapanował wskutek nawiązania pertraktacji porozumiewawczych z Gminą Polską celem zjednoczenia frontu polskiego. Jak wiadomo, pertraktacje te Gmina Polska najpierw przeciągała w nieskończoność, a w końcu zerwała je całkowicie. (O sprawach tych pisaliśmy obszernie w swoim czasie, wobec czego nie będziemy ich powtarzać).

W dalszym ciągu sprawozdania p. prezes Jeż omówił działalność Zarządu Głównego Z. P., rozwinął w kierunku uporządkowania wewnętrznej organizacji. Z różnych przyczyn usunięto w ciągu roku około 1000 członków, którzy nie mieli warunków względnie nie spełnili obowiązków członkowskich. Mimo tak znacznego odpływu członków, w dniu 30 kwietnia organizacja liczyła członków i kandydatów na członków 8.037 osób. Takiej cyfry członków nie notowała dotychczas żadna z istniejących kiedykolwiek na Ziemi Gdańskiej organizacji polskich. W powyższej sumie było obywateli gdańskich 5.956, t. j. 74,1%.

Resztę stanowili obywatele polscy (1.990) i posiadający inne obywatelstwo (72). Z tego wynika, że Związek Polaków jest przede wszystkim organizacją Polaków obywateli gdańskich i że organizacja ta wrosła w krew i ciało społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej.

Rozwój swój zawdzięcza organizacja rzetelnej, uczciwej a bezinteresownej pracy wielkiej ilości członków w świetlicach, filjach, okręgach. Dzięki tej pracy wrosła wartość moralna ogółu, który potrafił wydać ze siebie liczne jednostki, gotowe każdej chwili ponieść dla sprawy polskiej ofiarę krwi lub wolności osobistej, nie mówiąc o ofiarach materialnych.

Z kolei p. prezes Jeż przeszedł do omówienia działalności biura Zarządu Głównego i poszczególnych departamentów. O pracy biura świadczy cyfra statystyczna, dotyczące korespondencji, rozmów telefonicznych, załatwiania interesów w biurze itp. Cyfry te sięgają tysięcy i dziesiątek tysięcy, odzwierciedlając żywotność organizacji.

Omawiając finanse Związku, p. prof. Jeż stwierdził, że mimo dewaluacji guldna gdańskiego, udało się gospodarce finansowej tak poprowadzić, że budżety miesięczne zostały w zupełności zrównoważone. Było to możliwe do przeprowadzenia jedynie dzięki temu, że zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia wydatków, znalazły zrozumienie i wykonanie we wszystkich jednostkach organizacyjnych. Przychód i rozchód sprawozdania kasowego za czas od 1 maja 1935 r. do 30 kwietnia 1936 r. zamyka się cyfrą 204.768.47 zł. (Jak już donieśliśmy w ogólnym sprawozdaniu, komisja rewizyjna sprawozdanie kasowe, po gruntownym zbadaniu ksiąg i dokumentów — zatwierdziła, a Rada Naczelna jednomyślnie udzieliła Zarządowi absolutorium).

W dalszym ciągu sprawozdania p. prezes Jeż omówił działalność departamentu wychowania obywatelskiego. Wychowanie obywatelskie jest — jak wiadomo — jednym z podstawowych zadań Związku Polaków na Ziemi Gdańskiej. Organizacji chodzi o to, aby jej członkowie nie byli Polakami tylko z imienia, lecz żeby byli obywatelami narodo-wo uświadomionymi, pełnymi godności narodowej, zdolnymi do czynu i ofiarnymi dla dobra sprawy polskiej. Wychowanie obywatelskie koncentrowało się głównie w świetlicach. Generalny protektorat nad świetlicami sprawowała małżonka Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, p. ministerowa L. Papée. Dzięki jej żywemu zainteresowaniu się życiem świetlicowym placówki te rozwijały się pomyślnie, skupiając coraz liczniejsze rzesze członków i ich rodzin. Prezes Jeż wyraził p. ministerowej gorące podziękowanie za jej pracę pełną poświęcenia. Do podziękowania tego przyłączyli się obecni, manifestując je długotrwałymi oklaskami.

Następnie prezes dr. Jeż omówił działalność innych członków departamentu wychowania obywatelskiego, jak teatru kukielkowego, bibliotek świetlicowych wraz z centralą, Polskiego Uniwersytetu Powszechnego, kursów języka i kultury polskiej, referatu teatralnego, Centrali Krajoznawczo-Turystycznej itd.

(Dokończenie nastąpi).

Arcybiskup szwedzki w Gdańsku

Przed kilku dniami bawił — jak wiadomo — szwedzki arcybiskup Upsali — dr. Eidem w Gdyni, gdzie dokonał poświęcenia domu marynarza szwedzkiego. W przejeździe przez Gdańsk odwiedził arcybiskup dr. Eidem w śróde domu marynarza szwedzkiego w Nowymporcie, a na zaproszenie gdańskiego biskupa ewangelickiego Beermanna również kościół Marjacki w Gdańsku.

Budowa Kościoła polskiego w Sopotach

Jak w wczorajszym wydaniu komunikowaliśmy, udało się Tow. b. Wojaków placówka Sopot, sprowadzić znanych i bardzo popularnych aktorów z wesołej lwowskiej fali — „Szczepka i Tońka” na gościnny występ do Sopot.

Jak się w dalszym ciągu dowiadujemy, zapewniony jest również udział lubianej i bardzo popularnej reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni która pod dyktando p. kpt. Dulina wystąpi na tym wieczorku z koncertem. Będzie to więc prawdziwą atrakcją dla Polonii na Ziemi Gdańskiej i rodaków z kraju, którzy wezmą niewątpliwie tłumny udział w powyższym koncercie i przyczynią się tem samem do przypięszenia powstania upragnionej świątyni Bożej w miejscu kuracyjnej Sopoty.

Koncert ten, jak już donosiliśmy, odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20 w czerwonej sali „Domu Kuracyjnego” w Sopotach.

Wyrok w sprawie rozwiązania urzędników nacjonalistycznych w Gdańsku

Swego czasu donosiliśmy o rozprawie, jaka toczyła się przed Senatem dla spraw administracyjnych Najwyższego Sądu gdańskiego ze skargi nadzorca rządowego w stanie spoczynku dr. Webera przeciw zarządzeniu władzy policyjnej z 6 lipca ub. r., rozwiązującemu nowo utworzone zjednoczenie urzędników nacjonalistycznych w Gdańsku.

W środę, 10 bm. nastąpiło ogłoszenie wyroku w tej sprawie. Senat dla spraw administracyjnych Sądu Najwyższego

oddalił skargę nadzorca rządowego dr. Webera, uznając zarządzenie władzy policyjnej z 6 lipca ub. r. za prawomocne. W motywacji wyroku zaznaczył Senat, że rozwiązanie stowarzyszenia może nastąpić, jeżeli zadania jego sprzeciwiają się ustawom karnym lub jeżeli członkowie rozpatrują jakiejkolwiek sprawy w takiej formie, która może przyczynić się do podniesienia w kierunku popełnienia czynów karalnych.

Ze sportu

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE GDAŃSKA.

Dziś, t. j. 13 bm. rozpoczynają się na stadionie Alberta Forstera o godz. 17.30 mistrzostwa lekkoatletyczne Gdańska. W niedzielę początek dalszego ciągu mistrzostw wyznaczony został na 8.30 z przerwą koło dwunastej na obiad i ponownie o 14-tej.

Gedania na tegorocznych zawodach będzie reprezentowana bardzo licznie. Kierownictwo sekcji informuje nas, że możliwy jest start najlepszego polskiego biegacza Winięckiego, który po wypadku samochodowym, wyleczył już sobie nogę.

PROGRAM MIĘDZYNARODOWYCH KONKURSÓW HIPPIKOWYCH.

Dziś rozpoczynają się na stadionie hipicznym w Sopotach międzynarodowe zawody konne. Czytelników naszych informujemy o programie na oba dni konkursów.

W sobotę o godz. 15-tej rozpoczyna się konkurs biegiem myśliwskim kl. L. (przeszkody do 1.20 m.). poczem nastąpi pokaz konia wierzchowego, konkurs skoków kl.

M (przeszkody do 1.30 m.), pokaz tresury konia i konkurs skoków kl. S (przeszkody do 1.50 m.).

Ten konkurs skoków należy do najcięższych konkurencyj i jest po raz pierwszy wprowadzony do programu sopockiego.

W niedzielę początek zawodów o godz. 15-tej. Skoki myśliwskie kl. L., pokaz konia myśliwskiego, bieg myśliwski w kl. M. Najważniejszym konkursem w tym dniu jest bieg myśliwski na trasie 940 m. z 18 przeszkodami.

W obu dniach około godz. 16 odbędzie się wyścig strusi, a następnie wyścig między końmi a strusiami.

OTWARCIE KORTÓW TENISOWYCH P. R. S. WE WRZESZCZU.

Jak się dowiadujemy, uroczyste otwarcie kortów tenisowych Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu nastąpi we wtorek, dn. 16 bm. o godz. 17-tej.

Równocześnie nastąpi uruchomienie sekcji tenisowej K. S. Gedania.

TORUN

Zdumiewająco Niskie Ceny
przynosi
moja **Sprzedaż Jubileuszowa**

**SKŁAD BLAWATÓW
W. GRUNERT**

Toruń, Szeroka 32. Telef. 1990

10 lat

w służbie Klienta
to pewność i zaufanie,
że gwarantujemy
a cenę tanie.

**Tynki
szlachetne**

po cenach najniższych poleca
M. Czubek i Ska
Hurtownia materj. budowl.
Toruń, Piernikarska 3/7
Telefon 1643

Chcesz dobre a tanie
MEBLE

zwróć się z zaufaniem
do Fabrycz. Składu Mebli

Wincenty Gralowski
Toruń, ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej
Obsługa rzetelna.

Wszelkie przybory
biurowe

dla urzędów, władz i użyt-
ku prywatnego poleca naj-
taniej

Fr. Wiencek
skład papieru
introligatornia
Toruń, Mostowa 38,
Telefon 1345. (3477 C)

Suknie

bluzki, spódnice, naj-
nowsze fasony, wykonuje
z własnych materiałów ta-
nio sprzedaje. Kowalska,
Toruń, Kr. Jadwigi 9, II.
pł. 3542 Ck

WAPNO

budowlane

CEMENT

portlandzki

PAPA

dachowa

SMOŁA

destylowana

GIPS

3121 C

TRZCINA

sufitowa

oraz wszelkie materyjały bu-
dowlane dostarczają po
zniżonych cenach

Bracia Pichert

Sp. z o. o.

Toruń, Przedzamcze 7/9

tel. 1627 i 1679

Chelmża, Kolejowa 9

telefon 14

Chojnice, Szosa Gdańska 47

tel. 211.

Na słońce!

Na powietrze!



Dla naszych Miłusińskich aktualne
zabawki, jak: wadereczka, łopatkę,
grabki, piłki, leje, skakanki, i tysiące
innych zabawek.

Poza tem wiele innych artykułów
najtaniej w „Kiermaszu”.

„Kiermasz Światowy”

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.

Oddziały: Gdynia, Tczew.

111

Po
**cenach
fabrycznych**
sprzedaje

Łom piernikowy, wafłowy,
czekolady, pierniki, keksy,
praliny i inne wyroby
A. ROST dawniej

Hermann THOMAS

Toruń, Nowy Rynek 4.

Dla odsprzedańców rabat.

**DYKTY
FORNIERY**

poleca tanio

Skład drzewa

Toruń, Czerwona Droga 23.

Urzędowi

wynajmę 36 i 14 — 18 pól

Oferty do „Dnia Pom.”

Toruń. 3455 C

Konkurs

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu — ulica Mostowa 11
zamierza dokonać pomiar katastralny drogi wojewódzkiej Czersk - Sarnia
Góra-Tleń o łącznej długości około 30 km.

Blizsze informacje, formularz ofertowy i t. d. otrzymać można
w Wydziale Drogowo-Budowlanym Starostwa Krajowego.

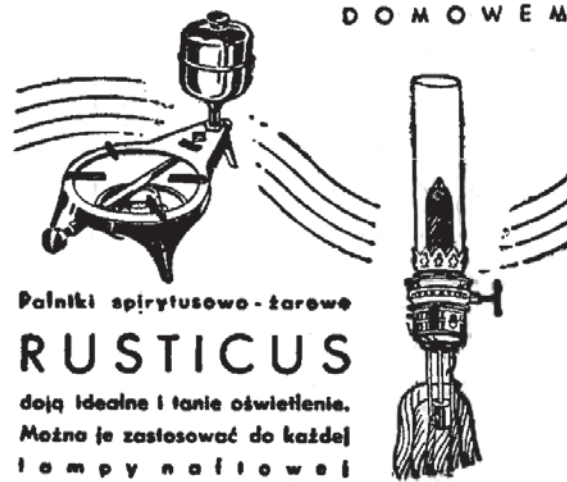
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na pomiar
katastralny drogi Czersk-Tleń”, należy składać na urzędowym formularzu
w Starostwie Krajowym Pomorskim do dnia 20-go czerwca 1936 r.
godz 10-ta.

Równocześnie należy dołączyć referencje oraz dowód już wykony-
wanych pomiarów drogowych. 3540 G

Starosta Krajowy Pomorski

KUCHENKI SPIRYTUSOWE

EMES NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE
DOMOWYM



Palniki spirytusowo - żarowe
RUSTICUS
dają idealne i tanie oświetlenie.
Można je zastosować do każdej
lampy naftowej

DO NABYCIA **A. BINIEK**,
Skład Żelaza, TORUŃ, Król. Jadwigi 20

Wychowawczynie

zamiejscowa, kochająca
dzieci, znająca dobrze
swoją zawód. Praktyka
3 1/2-letnia w ochronce u
SS. Elżbietanki i pry-
watna, dobre polecenia,
szuka odpowiedniej posady.
Zgłoszenia „Dzień Pomor-
rza” Toruń, pod 3480 C.

**TOREBKI
damskie
WALIZY**

wszelkie przybory skórza-
ne i podręczne poleca
najtaniej 3045 C

Wegner Mast.

Toruń, Król. Jadwigi 20.

Gorsety

Pasy lecznicze i ciężarne
Biustonosze

poleca: pierwszorzędna pra-
cownia gorsetarska

Melony Elechnowicz

Toruń, Prosta 7 m 7-II piętro,

front. 3530 C

Świeże

farby dla P. P. artystów
malarzy nadeszły. Ceny
przystępne. — Drogiarza
Raciborski, Toruń, Łazienna
26. 3544 Ck

Mieszkanie

3 i 4 pokojowe z łazienką
do wynajęcia Reja 4, zgło-
szenia, Toruń, Prosta 32.

3531 Ck

Rowery

po cenach niższych na
dogodnych warunkach czę-
ściowo za pożyczkę inwe-
stycyjną. Poleca „Elektra”
Toruń, ul. Chelmińska 4
telefon 1526. 2677 CK

Uwaga

Prace zdruśkie wykonuje
fachowo po przystępnych
cenach. Władysław Au-
tenrieb, mistrz zdruśki, Św.
Ducha 11, Toruń 3543 Ck

Wszelkie roboty

ślusarskie, wiercenie studzien,
oraz odlewy żelazne
wykonuje szybko i tanio

Firma „PEDAB”

w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 6



**Komunikacja
pasażerska**

SOPOTY—SZTOKHOLM

Regularne, ewtl. cotygodniowe odjazdy

Pierwszorzędna kuchnia szwedzka

Nadzwyczajna wycieczka towarzyska do

Wisby

3516

Odjazd z Sopot 22 czerwca o godz. 14.

Ceny począwszy od gld. gd. 95.—

łącznie z pobytem na lądzie i t. d.

Szczegółowych informacji udziela:

BERGENSKA BALTIC TRANSPORTS LTD A. G.

Gdańsk, Langer Markt 3 — tel. 22541.

Walne zgromadzenie

członków kasy oszczędnościowo-pożyczkowej

odbędzie się dnia 20 czerwca br. o godz. 17,30

w auli Urzędu Woj. Pom. Porządek obrad:

1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatn. walnego

zgom., 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej,

4) podział zysków, 5) wybór zarządu, 6) wolne

wnioski, 7) zamknięcie. 3543 C

(—) **Dr. Banaś**

Przewodniczący Rady Nadzorczej.

Czerniewice Zdrój

koło Torunia stacja kol. Stawki

kąpiele solankowe-jodobromowe i kwaso-węgl.
(szk.) są codziennie czynne od 8-mej do 19-tej.

Odjazd kol. ze stacji Toruń-Przedmieście

6⁰⁰, 7¹⁵, 13¹⁵ szkol., 15⁰⁰, 17⁰⁰, 18⁰⁰, 20¹⁵, 22¹⁵

Odjazd ze Stawek do Torunia

6⁰⁰, 7¹⁵, 8¹⁵, 11⁰⁰, 14⁰⁰ szkol., 16⁰⁰, 18⁰⁰, 20¹⁵, 21¹⁵

(szkol.) kursuje tylko w dni powszednie.

Pończochy, Rękawiczki,
Skarpety, Bieliznę,
Paski podwiązkiowe
Bielizny jedwabne,
Szale, Apaszki,
Kostiumy kąpielowe.

3031 poleca najtaniej

PAWILON POŃCZOC

Toruń, Królowej Jadwigi 15/14.

Kupuje

stare złoto i srebro

placę najwyższe ceny.

KAZIMIERZ BIBIK.

Toruń, Stary Rynek 19

telefon 1292. 3233

Udzielam

tanio korepetycji i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego

angielskiego i gry na forte-

pianie. Adamska, Toruń

Sukiennicza 4. 7C

NA SEZON

potrzebujecie aparat fotograficzny

z wszelkimi dodatkami od firmy

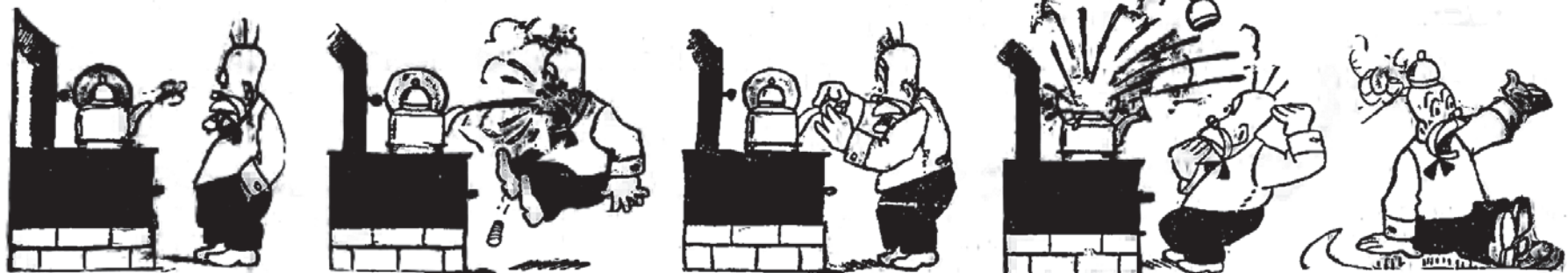
SCHILLING & Co G.m.b.H.

Gdańsk, Langgasse 50, tel. 23722.

Wszelkie marki jak: Zeiss, Ikon, Leitz, Voigt.

i inne stale na składzie. 2202 Gd

Emerytowany radca Agapit Flut gotuje kawę!



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-litrowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł
w tekście na dalszych stronach 0,30 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-

kłem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.

drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent

nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-

tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą

być regulowane w gdańskich na podstawie noty-

wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKONSI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł

W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd

W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd

Zagranicą 4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-

szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za

nie dostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Ma-

łochy 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Wacław Gaśca, Grudziądz,

Plac 23 Syczynia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formalski, Tczew, Kościuszki nr. 1. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Benefis Marka

Znamy się od blisko dwóch dekad. Zawsze Marka Wróbla uważałem za artystę nowatorskiego należącego do grupy polskich modernistów dzisiejszych czasów i nadal tak uważam.



Marek Wróbel

Miałem jednak na początku naszej znajomości wrażenie, że jego poszukiwania sięgają malarstwa opartego na założeniach, często sięgających do ekspresji początku XX wieku. Wiele tekstów poświęciłem jego sztuce, pisząc o nim: „Artysta znany, wywodzący się z gdańskiej ekspresji lat 80, będący do dziś wiernym jej przedstawicielem, o solidnych podstawach wywodzących się od takich znakomitości jak profesorowie: Jackiewicz, Bereźnicki i Lasecki. Lepszej rekomendacji nie trzeba. Wróbel jednak sam zbudował swoją narrację i myślę, że tu jego dobra znajomość historii sztuki, szczególnie niemieckiej ekspresji pomogła mu w znalezieniu swojej drogi. Przejście od tamtej stylistyki do nurtu który pojawił się po II wojnie światowej na amerykańskim kontynencie - abstrakcyjnej ekspresji, doprowadził go dziś do nowoczesnego spojrzenia na miniony styl amerykańskich tuzów malarstwa: Marka Rothko, Willema de Kooninga czy Jacksona Pollocka. Obserwuję od lat jego sztukę i trudno zauważyć aby dokonywał w niej jakichś znaczących zmian. Widać co innego, coraz większe doświadczenie i swobodę. Jego prace sięgające do tradycji amerykańskiego nowoczesnego malarstwa lat 50. coraz pełniej uświadamiają jego nieprzeciętny profesjonalizm.

Przyznam szczerze, że słuchając amerykańskiego jazzu tamtych lat, który uwielbiam w wykonaniu Sonny Rollinsa, Charlesa Mingusa, Charlie Parkera, Milesa Davisa czy Cheta Bakera, widzę zawsze jego olbrzymie płótna chociażby te z jego poprzedniej rewelacyjnej wystawy prezentowanej kilka lat temu chociażby w galerii „WL-4, Mleczny Piotr”. Wróbel zachwycał tam nieprzeciętnymi kompozycjami: linią, kształtem, kolorem, te atrybuty decydowały o przejrystości.

Artysta często inspirował się morzem, choć w wielu przypadkach morzem swojej indywidualnej plastyczności...”

Dziś zobaczyłem nową wystawę Marka Wróbla po 12 latach w tym samym miejscu, w ”Stodole” na Rozewiu. Powiem szczerze mimo kilku nowych prac nic się nie zmieniło, Wróbel nadal jest wierny wypracowanej przed laty estetyce swojego malarstwa. To prawda, że nadal jest świeży, nie nudzi, ale nie odkrywa nowych koncepcji. Nie posuwa swojej sztuki do przodu, ja nawet nie oczekiwałem niczego nowego, bowiem to co prezentuje w dużej części mi odpowiada. Jednak jak dobrze zrozumiałem sam artysta czuje potrzebę zrobienia kolejnego kroku. Oczywiście czasami jest to już niemożliwe. W wypadku Wróbla po 40 latach intensywnej twórczości, artysta jest w najlepszym czasie kariery. Czasami mało brakuje, pojawia się dodatkowy „kop” coś co dopiero teraz otwiera nową drogę dojrzałego syntetycznego oglądu rzeczywistości o wiele prostszego, ale jakże dojrzałego.

Nie wiem czy dobrze zrozumiałem Marka, ale wydaje się, że myśli o naturalnym kierunku, powiedzmy rozwoju już jakże dojrzałej swojej sztuki. Pamiętam, że podobny okres swojej kariery przecho-

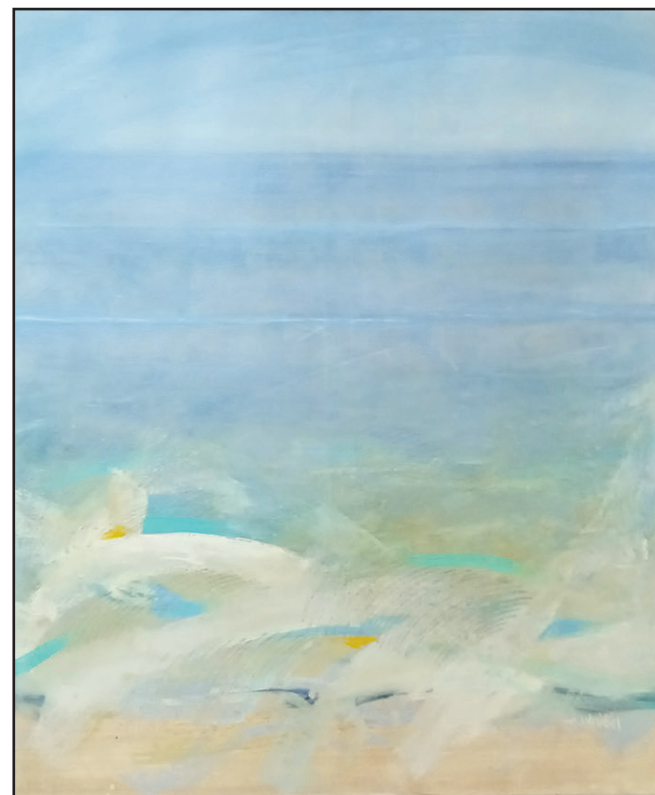


dził opisywany niedawno przeze mnie oliwski artysta Włodzimierz Lam, wielka postać polskiej sztuki. Powracam jednak do dzisiejszego Marka Wróbla, najważniejszym walorem jego twórczości nadal jest emocja. Jednak nie to było najważniejsze, bo poza emocją są jeszcze smacznie komponowane spontaniczne gry barw i półcieni, które również stanowią o wyrazie abstrakcji ekspresyjnej.

Na ostatnich wystawach artysty trudno było znaleźć obrazy nawiązujące do modernistycznej niemieckiej ekspresji, wczesnego malarstwa Wróbla, ale zapewniam, że i takie widziałem przed laty w jego pracowni. Wróbel odszedł od tamtego spojrzenia, wyzwolił się od zorganizowanych koncepcji swojego umysłu. Z wielką przyjemnością obserwuję doświadczonego artystę wiedzącego na czym polega swoboda zastosowania indywidualnej interpretacji swojej estetyki, która czasami musi podlegać pewnym zmianom i rozwojowi.

Przypuszczam, że na kolejnej wystawie artysty zobaczymy nową twarz już dawno dojrzałego Marka Wróbla. Wszystkiego dobrego, czekamy na kolejne twoje dzieła. Do setki pozostało jeszcze trochę porwijące malowania.

Stanisław Seyfried



Gdański żużel nad sportową przepaścią

Na półmetku Metalkas 2. Ekstraligi żużlowcy Energi Wybrzeża plasują się na samym dnie tabeli. Przed gdańszczanami bardzo trudna walka o utrzymanie.

Przed sezonem stawiano Energę Wybrzeże w gronie drużyn walczących o utrzymanie. Chyba nawet najwięksi pesymiści nie spodziewali się, że gdańszczanie będą spisywali się tak słabo. Po sześciu odjechanych meczach, zaległy mecz w Rybniku, ma się odbyć 22 czerwca, Energa Wybrzeże zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Gdańszczanie w sześciu meczach zdobyli tylko jeden punkt. Gdyby spojrzeć w historię to tylko dwa razy gdańska drużyna miała taki sam lub gorszy bilans. W 2002 roku gdańszczanie w 7 kolejkach zanotowali 6 przegranych i remis, też w 3 kolejce, a pierwsze zwycięstwo odnieśli w ósme kolejce. Jedyny gorszy początek sezonu od obecnego i gorszy bilans to 1961 rok. Wówczas gdańszczanie przegrali 6 przegranych pierwszych spotkań, ale wygrali siódme. Teraz mając w perspektywie dwa mecze wyjazdowe trudno liczyć na poprawę punktowego dorobku

Jedyna taka drużyna

Energa Wybrzeże nie wygrywa spotkań, bo... w nich nie wygrywa. Gdańska drużyna odjechała w tym sezonie 83 biegi i... po żadnym z nich, nawet przez moment nie prowadziła! To jedyna taka drużyna w trzech polskich ligach.

Fatalne początki

Gdańszczanie fatalnie zaczynają mecze. Trzy razy Energa Wybrzeże zaczynała spotkania od podwójnej przegranej, w tym raz było 0:5. To już na starcie daje stratę przynajmniej 8 punktów. Dwa razy było tak w Gdańsku - z Krosnem i Łodzią, a w Ostrowie nawet -9. Ogólnie w sześciu meczach gdańszczanie wygrali tylko raz w pierwszej, czterobiegowej serii! 9 biegów zremisowali i 16 przegrali. Najdłużej podopieczni Eryka Jóźwiaka "trzymali" kontakt w spotkaniu z Bydgoszczą, z którą remisowali do 3 biegu. Kolejne wyścigi nie są lepsze i w każdym ze spotkań gdańska drużyna po 8 biegu traciła do rywala przynajmniej 6 punktów. Ogólny bilans pierwszych 8 biegów Energi Wybrzeża to 111:176.

Gdyby mecze zaczynały się od 9. biegu...

Gdańszczanie "zaczynają" jechać od biegu 9. Gdańska drużyna zaczyna w drugiej części spotkań częściej wygrywać biegi. W bilansie biegów 9-15 gdańszczanie są na plusie 107:101. W trzech z pięciu spotkań, mecz z Bydgoszczą zakończył się po ósmym, Energa Wybrzeże przegrywało po 8 biegach, ale wygrało w biegach 9-15. Tak było z Krosnem i Łodzią w Gdańsku i w Poznaniu. Za biegi 9-15 gdańszczanie mogliby "mieć" 6 punktów meczowych.

Nie wygrywają, bo nie wygrywają

Żeby wygrywać mecze trzeba wygrywać biegi drużynowo. Żeby drużynowo wygrywać biegi trzeba wygrywać je indywidualnie. Z tym jest w gdańskiej drużynie problem. Gdańszczanie na pierwszym miejscu mijali linię mety 32 razy w 83 wyścigach. To nie jest nawet 50 procent. W połowie wyścigów gdański zawodnik kończył rywalizację na 2 miejscu (42 razy). 40 razy gdańszczanie zajmowali 3 miejsc. Bez punktu gdańscy zawodnicy mają 52 starty - 39 ostatnich miejsc, 3 defekty, 8 wykluczeń! i 2 taśmy. To przekłada się na wyniki biegów. Zawodnicy Energi Wybrzeża wygrali drużynowo tylko 14 biegów, po 7 5:1 i 4:2. 36 razy by remis 3:3. Bilans przegranych biegów nie wygląda dobrze - 17 razy 2:4, 15 razy 1:5 i raz 0:5.

Nazwiska nie jada

W gdańskiej drużynie są byli medaliści cyklu Grand Prix, którzy przez lata bardzo solidnie punktowali w Ekstralidze. W Energa Wybrzeżu ci najbardziej utytułowani zawodzą najbardziej. Wystarczy powiedzieć, że żaden z gdańskich zawodników nie zdobywa średnio 10 punktów na mecz.

Krzysztof Kasprzak

Przyszedł do Gdańska po słabym sezonie w Krośnie. Wydawało się, że na niższym poziomie rozgrywek "KK" powinien solidnie punktować. Niestety wychowanek Unii Leszno jest jednym z tych, którzy najbardziej rozczarowują. 48 punktów w 6 meczach to zdecydowanie poniżej oczekiwań. Tylko w dwóch meczach uzyskał dwucyfrowy dorobek punktów z Krosnem i w Rzeszowie (w 6 biegach). Nie licząc przerwane meczu z Bydgoszczą powinien mieć około 15 punktów więcej. Tylko 8 indywidualnych zwycięstw.

Ocena 3

Nicolai Klindt

Jako jedyny został z ubiegłorocznego składu. Tak jak reszta kolegów jeździ nierówno. Ma najwięcej wygranych biegów w drużynie (10). O wiele lepiej spisuje się w Gdańsku, chociaż w spotkaniu z Krosnem na drugim wirażu popełnił błąd, który kosztował drużynę punkt meczowy. Słabo spisuje się na wyjazdach, tracąc sporo punktów na dystansie. W Ostrowie i Poznaniu jeszcze jakoś punktowo się delikatnie obronił, to w Rzeszowie pojechał bardzo słabo.

Ocena 3+

Niels Kristian Iversen

Z trójki doświadczonych zawodników zawodzi najbardziej. O ile o mecze wyjazdowe nie można mieć

	BIEGI			PUNKTY	
	WYGRANE	REMIS	PRZEGRANE	WYBRZEŻE	RYWAL
1		2	4	10	26
2		2	4	9	26
3	1	3	2	16	20
4		2	4	13	23
5	1	2	3	15	21
6	2	2	2	19	17
7	1	2	3	17	19
8		2	4	12	24
9	2	3		19	11
10	2	1	2	14	16
11	2	1	2	16	14
12		3	2	13	17
13	2	3		18	12
14	1	3	1	14	16
15		5		15	15

większych pretensji, bo jest w nich najskuteczniejszy z gdańszczan to spotkania w Gdańsku, zwłaszcza dwa ostatnie, Duńczyk zawałił. 12 punktów na niby domowym torze to olbrzymie rozczarowanie. Zwłaszcza spotkania z Bydgoszczą (0 punktów) i Łodzią (4 punkty). Na wyjeździe "PUK" zdobył prawie trzy razy tyle punktów. Iversen wygrał tylko 5 biegów indywidualnie, z tego 3 w Poznaniu, gdzie miał duży wkład w wywalczenie remisu.

Ocena 3-

Mateusz Tonder

Przed sezonem kibice zastanawiali się na sensem ściągania Tondera. W lidze Mateusz jeździł przynajmniej poprawnie i nie zawodził. W dwóch ostatnich meczach w których pojechał nie miał zbyt wielu okazji do startów - 3 biegi w Rzeszowie i 2 z Bydgoszczą. Nie jako został ofiarą wyników drużyny i w ostatnim meczu został zastąpiony Adrianem Gałą.

Ocena 3+

Tom Brennan

To kolejny zawodnik, który przed sezonem był niewiadomą. Kibiców nie

przekonywały jego statystyki z Łodzi. Poza meczem w Ostrowie spisuje się conajmniej przyzwoicie i stanowi solidną "drugą linię", a w meczu z Łodzią dość niespodziewanie był liderem drużyny.

Ocena 3+

Miłosz Wysocki

Po niezły ubiegłym sezonie kibice wzięli z nim duże nadzieje. Chyba za bardzo się tymi oczekiwaniami przejął, bo zaczął sezon fatalnie nie zdobywając nawet punktu w dwóch pierwszych biegach juniorskich. Wraz z rozpoczęciem rozgrywek juniorskich zaczyna się spisywać lepiej, chociaż w dwóch ostatnich meczach znów dał się przywieźć w biegu juniorskim na 1:5.

Ocena 3-

Eryk Kamiński, Bartosz Tyburski i Bartosz Głogowski jeździli zbyt mało, aby och ocenić

Adrian Gała

W ostatnim meczu otrzymał szansę i jej nie wykorzystał. Adrian za bardzo chce i to wydaje się być jego największym problemem. Tak było w biegu czternastym z Łodzią, gdy po wygra-

nym starcie pogubił się na pierwszym wirażu, a na drugim ściął Tomasz Gapińskiego.

Bez oceny

Historyczny spadek?

Przyszłość gdańskiej drużyny nie rysuje się zbyt optymistycznie. Energa Wybrzeże do siódmej w tabeli drużyny H.Skrzydlewskiego Orzeł traci 3 punkty. Drużyna z Poznania skazywana przed sezonem na spadek w ciągu trzech dni zdobyła 4 punkty i ma już 6 więcej od gdańszczan. Teoretycznie podopieczni Eryka Jóźwiaka mogliby się utrzymać odnosząc jedno zwycięstwo - w Łodzi za trzy punkty. Przy założeniu, że łodzianie już nie zdobędą punktów. Patrząc na ich postawę w ostatnich meczach nie ma co zbytnio na to liczyć, bo wydaje się, że Łodzianie stać na zdobycie jakichś punktów. Trzeba więc wygrać "trochę" więcej meczów.

Do końca sezonu Energę Wybrzeże czekają w kolejności mecze w Krośnie, Rybniku, w Gdańsku z Ostrowem, z Poznaniem, w Bydgoszczy, z Rzeszowem, w Łodzi i z Rybnikiem. Po dotychczasowych "osiągnięciach" gdańskiej drużyny trudno być optymistą i wskazać mecz, w których może zdobyć punkty.

W czym można szukać optymizmu? Jeśli zasada z meczów, czyli lepsza jazda w drugiej części, przełoży się na sezon to jego druga połowa powinna być lepsza. Tylko czy gdańszczanie się poprawią i czy ich obudzenie nie będzie zbyt późne?

Jeśli sezon zakończy się spadkiem to będzie to historyczny "wyczyn". Po raz pierwszy byłby to spadek na trzeci poziom rozgrywek sportowy. Do tej pory gdańszczanie dwa razy spadali na trzeci poziom rozgrywek. W 2005 i 2014 zostali zdegradowani za długi. Trzy pierwsze lata na trzecim poziomie rozgrywek to był lata 1957-1959 gdy gdańska drużyna zaczynała rywalizację w rozgrywkach ligowych. Po 1959 roku gdańszczanie nigdy sportowo nie zostali zdegradowani na trzeci poziom.

Tomasz Łunkiewicz

PUNKTY	KROSNO	OSTRÓW	POZNAŃ	BYDGO	RZESZÓW	ŁÓDŹ	DOM	WYJAZD	RAZEM
KLINDT	13	8	8	7	4	11	31	20	51
KASPRZAK	10	7	9	5	10	7	22	26	48
IVERSEN	8	7	12	0	13	4	12	32	44
BRENNAN	6	0	6	2	5	10	18	11	29
TONDER	5	8	6	2	2		7	16	23
WYSOCKI	0	2	3	5	4	3	8	9	17
KAMIŃSKI	1	1	1				1	2	3
TYBURSKI				0			0		0
GŁOGOWSKI					0	0	0	0	0
GAŁA						6	6		6

BIEGI	KROSNO	OSTRÓW	POZNAŃ	BYDGO	RZESZÓW	ŁÓDŹ
1 – 8	20 – 28	12 – 35	20 – 28	21 – 27	21 – 27	17 – 31
9 – 15	23 – 19	20 – 22	25 – 17		17 – 25	24 – 18

PIŁKA W GRZE

MŁODZIEŻ Z JAGUARA NIE ZOSTAJE
W TRÓJMIEŚCIE

Do zakończenia sezonu 2023/24 pozostały już tylko dwie kolejki na IV ligowym froncie. Po Ekstraklasie, I i II lidze dobiegły końca zmagania w III lidze.

III LIGA GRUPA 2

Gedania 1922 Gdańsk pokonała Vinetę Wolin 5:1 (2:0) w meczu ostatniej kolejki grupy drugiej III ligi. Dzięki tej wygranej gdańszczanie przesunęli się na 8. miejsce w tabeli I na tej pozycji zakończyli sezon 2023/24.

Ostatni mecz sezonu 2023/24 piłkarzom Gedanii 1922 Gdańsk wypadł na domowym boisku. Rywalem był zespół Vineta Wolin. Gdańszczanie chcieli godnie pożegnać się z własnymi kibicami, a dodatkowo mieli jeszcze szansę, by rozgrywkę zakończyć na 7. pozycji.

Mecz rozpoczął się z 10-minutowym opóźnieniem, gdyż goście w Gdańsku zameldowali się z dużym opóźnieniem. Na stadion przy al. Hallera dojechali dopiero o 17:50. To spowodowało, że "Wikingowie" do meczy przystąpili niemal z marszu, bez większej rozgrzewki. Na dodatek w meczowej kadrze gości znalazło się tylko 13 piłkarzy, z czego aż 7 młodzieżowców. To z kolei efekt problemów finansowych.

Ten fakt wykorzystali gdańszczanie, bo już w 7. minucie Tymoteusza Sulińskiego, czyli notabene byłego bramkarza Gedanii, pokonał Bartosz Borkowski. Młody napastnik wypożyczony z Lechii Gdańsk dobił uderzenie Konrada Waliśzewskiego.

Podopieczni trenera Krystiana Ryczkowskiego, prowadzącego gdńszczan po raz ostatni, poszli za ciosem I raz po raz kreowali sobie kolejne okazje pod bramką gości. Podwyższyć prowadzenie udało się jednak dopiero w 41. minucie, gdy po akcji sam na sam, Sulińskiego pokonał Bartosz Zalewski.

Miejscowi zaraz po przerwie dopisali do swojego dorobku kolejnego gola. Na listę strzelców wpisał się ostatni z tercetu ofensywnego Gedanii - Filip Sosnowski. Chwilę później miał już na koncie dublet. Co ciekawe, oba gole zdobył po strzałach głową.

Przyjezdni przed kolejnymi atakami gdańszczan bronili się rozpaczliwie, wybijając piłkę na uwolnienie. W końcówce padły jeszcze dwa gole. Najpierw na 5:0 podwyższył Ryszard Sumiński, a honorowe trafienie dla Vinety zanotował Mateusz Koniuszy, wykorzystując rzut karny.

Katastrofa w powiecie wejherowskim. Oba zespoły: Solem i Wikęd zostały zdegradowane. Co ciekawe na samym finiszu sąsiada zza miedzy wyprzedzili piłkarze z Luzina, którzy po raz pierwszy w sezonie uplasowali się przed Stolem.

Kolejka 34 - 8-9 czerwca

Wikęd Luzino - Błękitni Stargard 4:3 (2:1).

Bramki: Szymon Skurat -2 (11, 51), Jakub Krefft 42, Kamil Machałek 85 - Michał Marczak -2 (34, 82 -k), Damian Niedojad-Bednarczyk 90.

Gedania Gdańsk - Vineta Wolin 5:1 (2:0).

Bramki: Btosz Borkowski 7, Bartosz Zalewski 41, Filip Sosnowski 51, 59, Ryszard Sumiński 86 - Mateusz Koniuszy 89 (k).

GEDANIA: Machola - Manuszewski, Bąk, Flis - Niewiadomski, Sumiński, Stawikowski, Waliszewski - Zalewski, Sosnowski - Borkowski.

Stolem Gniewino - Elana Toruń 0:3 (0:3).

Bramki: Kamil Kuropatwiński 16, Kacper Knera 39, Kamil Woroniecki 45 (k).

Sokół Kleczew - Cartusia Kartuzy 3:1 (1:0).

Bramki: Mateusz Wzięch 39, Michał Grobelny 56, Adriana Kaliszan 83 - Jakub Werbiński 88.

Unia Swarzędz - Pogoń II Szczecin 3:0 (1:0).

Bramki: Kacper Borowiak 45, Filip Soboń 60, Jan Paczyński 70.

Flota Świnoujście - KP Starogard Gdański 2:1 (2:0).

Bramki: Rajan Skwara 7, Damian Staniszewski 28 - Kacper Bałamącek 54.

Unia Solec Kujawski - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:3 (0:2).

Bramki: Patryk Palat 2 (11, 20), Daniel Kaczmarek 86.

Noteć Czarnków - Zawisza Bydgoszcz 1:5 (0:2).

Bramki: Kacper Mula 88 - Patryk Urbański 18, Igor Sobierski 32, Jakub Bojas - 2 (64, 73), Paweł Łydkowski 77.

Świt Skolwin (Szczecin) - Polonia Środa Wielkopolska 5:0 (3:0).

Bramki: Szymon Kapelusz 5, 9, 39, Rafał Remisz 51, Damian Ciechanowski 76.

III liga 2023/2024, grupa: II - końcowa tabela

1.Świt Skolwin (Szczecin)	34	85	27	4	3	75-17	+58
2.Elana Toruń	34	71	21	8	5	56-21	+45
3.Unia Swarzędz	34	63	19	6	9	66-46	+20
4.Zawisza Bydgoszcz	34	58	17	7	10	73-38	+35
5.Błękitni Stargard	34	55	17	4	13	80-62	+18
6.Noteć Czarnków	34	50	15	5	14	73-63	+10
7.Polonia Środa Wlkp.	34	50	15	5	14	55-61	-6
8.Gedania Gdańsk	34	50	16	2	16	58-56	+2
9.Pogoń II Szczecin	34	49	15	4	15	63-60	+3
10.Pogoń Nowe Skalmi.	34	49	14	7	13	56-50	+6
11.Sokół Kleczew	34	48	14	6	14	59-65	-6
12.Flota Świnoujście	34	46	14	4	16	45-60	-5
13.Vineta Wolin	34	45	13	6	15	42-66	-24
14.Cartusia Kartuzy	34	44	12	8	14	60-51	+9
15.Wikęd Luzino	34	34	10	4	20	48-71	-23
16.Stolem Gniewino	34	33	8	9	17	34-58	-24
17.Unia Solec Kujawski	34	25	7	4	23	40-80	-40
18.KP Starogard Gdański	34	13	2	7	25	39-97	-58

IV LIGA POMORSKA

IV ligowcy nie zwalniają tempa. Jaguar Gdańsk wysoko pokonał Solar Władysławowo i utrzymał 2 punkty straty do lidera, Energi Gryfa Słupsk.

Piłkarze Jaguara Gdańsk na własnym stadionie podejmowali Solar Władysławowo. Obie drużyny miały, o co walczyć. Gdańszczanie wciąż biją się o awans do III ligi, z kolei ekipa z nadmorskiego kurortu była w grze o uniknięcie relegacji do Klasy Okręgowej.

Trener Jaguara, Piotr Formela, z uwagi na kontuzje miał do dyspozycji, nieco węższą niż zawsze kadrę meczową. Nie przeszkodziło to jednak w tym, by odnieść przekonujące zwycięstwo. Co ciekawe ciężar zdobywania bramek wziął na siebie 19-letni pomocnik Oskar Kryża, który do przerwy miał już na swoim koncie dublet. Co ciekawe, w tym spotkaniu w barwach Jaguara zadebiutował Wiktor Pionk. 16-latek zimą znalazł się na celowniku Śląska Wrocław, który zaprosił go na testy. Dodajmy, że jest on wychowankiem Gryfa Tczew.

Pytanie czy w dwóch ostatnich meczach dogonią lidera. A muszą mieć o jeden punkt więcej, bo w czasie sezonu dwa razy Gryf pokonał Jaguara.

Ale czy tak na prawdę Jaguarowi nie lepiej jest w tej IV lidze? Polityka klubu jest prosta: pozyskiwać zdolną młodzież, wyszkolić i wysłać na testy do silnych klubów.

Piłkarze Jaguara Gdańsk, którzy otrzymali zaproszenie na testy:

Raków Częstochowa (ekstraklasa): Hubert Skamarski, Nikita Onyshenko, Sebastian Zgierski, Wiktor Pionk (nie pojechał, bo przebywał na zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 16)

Pogoń Szczecin (ekstraklasa): Paweł Przybyszewski, Zagłębie Lubin (ekstraklasa): Oliwier Łaskarzewski, Jan Nowicki,

Lech Poznań (ekstraklasa): Maksymilian Beszterda, Nikodem Palak, Jan Brzeziński, Jan Nowicki

Widzew Łódź (ekstraklasa): Sebastian Haase, Michał Marszałkowski, Kajetan Wierczyński,

Jagiellonia Białystok (ekstraklasa): Sebastian Haase

Stomil Olsztyn (II liga): Michał Szpucha, Szymon Słota

Dlaczego nie zostają w Trójmieście?

Jaguar Gdańsk oficjalnie nie odnosi się do kwestii, dlaczego ich piłkarze nie trafiają na testy do innych trójmiejskich klubów. Na pewno przeszkodą nie jest to, że obecnie żaden zespół z naszego regionu nie występuje w ekstraklasie, ale przede wszystkim nie ma woli uczciwej zapłaty za tzw. ekwiwalent za wychowanie. W kraju nikt się z Jaguarem nie

targuje. 30-50 tys. odstępnego nie jest problemem, w Trójmieście zupełnie inaczej...

- Gramy o awans do III ligi, ale nasza główna filozofia od lat opiera się na tym, aby wprowadzać młodych piłkarzy do seniorów, skąd mogą trafić do zespołów z wyższych lig, a nawet i klubów z Europy. Tak było chociażby z Kubą Wireńskim, który obecnie jest w rezerwach Rakowa Częstochowa czy Danielem Mikołajewskim, który trafił do Włoch. Zależy nam, aby kolejni również się rozwijali, by zostać zauważonym - mówi nam Jacek Jadanowski, prezes zarządu akademii Jaguara. - Wszystkie środki finansowe przeznaczamy na rozwój akademii. Tak było również po poprzednim sezonie, w którym zajęliśmy drugie miejsce w klasyfikacji Pro Junior System - zakończył prezes Jadanowski.

Nagrody Pro Junior System w IV lidze

1miejsce - 35 tys. zł brutto

2 - 25 tys. zł brutto

3 - 20 tys. zł brutto

4 - 15 tys. zł brutto

5 - 5 tys. zł brutto

Wracając do ligi to słupszczanie pokonali Arkę II Gdynia. Żółto-niebiescy tym samym spadli do Klasy Okręgowej. Natomiast Energa Bałtyk Gdynia utrzymał 3. pozycję w tabeli. Biało-niebieskim dopisało szczęście, bo rywale byli groźniejsi, ale wpakowali sobie bramkę samobójczą.

Zwycięstwo odnieśli na pożegnanie ligi piłkarze rezerw Gedanii 1922 Gdańsk, którzy pokonali u siebie Pogoń Lębork. Gdańszczanie dzięki temu przełamali passę dziesięciu meczów bez ligowego zwycięstwa.

Kolejka 32 - 8/9 czerwca 2024.

Jaguar Gdańsk - Solar Władysławowo 5:1 (3:0)

Bramki: Oskar Kryża 2 (10, 40), Janusz Surdykowski 41-k, Klaudisz Filas 71, Marcin Pietrowski 82.

JAGUAR: Nowak - Jadanowski, Chojnacki, Haase, Kryża, Kaszuba, Bładowski, Czychowski, Filas, Płotka, Surdykowski oraz Pietrowski, Zimnicki, Duda, Kinder, Kula, Pion

Pomezania Malbork - Radunia II Stężyca 3:0 (2:0).

Bramki: Sebastian Dziadkowiec 24, Wiktor Klinkosz 35, Filip Gucwa 68.

POMEZANIA: Pelcer – Wąs, Klinkosz, Marszałek, Dryjas – Wiśniewski (61 Wicher), Gucwa (68 Zelman), Kobylński, Dziadkowiec (75 Rawiński), Rapińczuk (46 Rabenda) – Nędza.

Arka II Gdynia - Gryf Słupsk 1:2 (0:1).

Bramki: Vadim Kurkuruza 52 - Filip Słowiński 12, Michał Wiśniewski 61.

Bałtyk Gdynia - Anioły Grzegorzycze 1:0 (0:0).

Bramka: Błażej Tomaszewicz 73 - samob.

Grom Nowy Staw - GKS Kolbudy 3:0 (1:0).

Bramki: Norbert Hołtyn 29, Dominik Gózdź 71, Szymon Szopiński 90.

Supra Kwidzyn - Start Miastko 4:1 (2:1).

Powiśle Dzierzgoń - Gryf Wejherowo 1:6 (0:3).

Gedania II Gdańsk - Pogoń Lębork 2:1 (1:0).

Sparta Sycewice - Chojniczanka II Chojnice 2:1 (1:1).

Tabela na 2 kolejki przed końcem sezonu:

1. Gryf Słupsk	32	78	25	3	4	83 - 35	+48
2. Jaguar Gdańsk	32	76	25	1	6	93 - 41	+52
3. Bałtyk Gdynia	32	67	21	4	7	83 - 44	+38
4. Grom Nowy Staw	32	66	20	6	6	74 - 36	+38
5. Pomezania Malbork	32	56	15	11	6	75 - 42	+33
6. Gryf Wejherowo	32	51	16	3	13	74 - 58	+16
7. Chojniczanka II	32	51	16	3	13	74 - 63	+11
8. Supra Kwidzyn	32	44	12	8	12	42 - 59	-17
9. Anioły Garczegorze	32	42	12	6	14	57 - 53	+4
10.Radunia II Stężyca	32	40	11	7	14	57 - 67	-10
11.Pogoń Lębork	32	39	10	9	13	55 - 55	
12.Sparta Sycewice	32	38	9	11	12	56 - 68	-12
13.Powiśle Dzierzgoń	32	37	9	10	13	43 - 54	-11
14.MKS Władysławowo	32	36	9	9	14	55 - 72	-17
15.Arka II Gdynia	32	28	7	7	18	55 - 65	-10
16.Gedania II Gdańsk	32	25	7	4	21	47 - 85	-42
17.GKS Kolbudy	32	17	4	5	23	26 - 90	-64
18.Start Miastko	32	16	3	7	22	36 - 98	-62

POPI

Mistrzowie siatkówki plażowej

Po dwudniowych zmaganiach siatkarzy plażowych w kategoriach Licealiady, w których zwycięzcami zostały zespoły V Liceum pośród żeńskich drużyn i II Liceum Ogólnokształcącego wśród męskich zespołów, przyszedł czas na rozgrywki w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Podobnie jak w przypadku starszych koleżanek i kolegów również reprezentanci szkół podstawowych rozgrywali swoje pojedynki na boiskach Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego przy al. Grunwaldzkiej.

Do zawodów zgłosiło się 8 drużyn co pozwoliło na rozgrywanie meczów dziewcząt i chłopców jednocześnie na dwóch boiskach. W rywalizacji chłopców najlepszą turniejową drużyną, która wygrała wszystkie swoje spotkania, zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 85. Tak więc tytuł Mistrzów

Gdańska oraz złote medale pojechały do szkoły na Suchaninie. Drugie miejsce na podium ze srebrnymi medalami zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 80, a na najniższym stopniu podium z brązowymi medalami uplasowali się zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 46 z Chełmu. Tuż za podium zna-

leżli się uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej III STO. W turnieju dziewcząt najlepiej spisały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 61, które w swoich meczach nie straciły ani jednego seta pewnie sięgając po tytuł Mistrzyń Gdańska i złote medale. Srebra wy-



walczyły reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 85, a brązowe krążki zawisły na piersiach uczennic Szkoły Podstawowej nr 46. Tuż za podium znalazły się reprezentantki Społecznej Szkoły Podstawowej III STO. Po zakończeniu turniejowych zmagania dokonano de-

koracji wszystkich uczestników zawodów. Trofea w postaci pucharów, medali a także pamiątkowych dyplomów wręczał przedstawiciel organizatora – Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Wyniki turnieju dziewcząt: III STO – SP 61 0:2, SP 85

– SP 46 2:0, SP 85 – SP 61 0:2, III STO – SP 46 0:2, III STO – SP 85 0:2, SP 46 – SP 61 0:2. Wyniki turnieju chłopców: SP 85 – SP 80 2:0, III STO – SP 46 0:2, III STO – SP 80 0:2, SP 85 – SP 46 2:0, SP 85 – III STO 2:0, SP 46 – SP 80 0:2

Mistrzowie w Sztafetach Sprawnościowych

Szkoła Podstawowa nr 27 gościła finalistów sztafet sprawnościowych klas drugich i trzecich.



Tabela wyników

zabawa	SP 27	SP 79	SP 80	SP 48
1.	2	4	3	1
2.	4	1	3	2
3.	4	1	2	3
4.	4	1	3	2
5.	4	1	3	2
suma	18 pkt.	8 pkt.	14 pkt.	10 pkt.

Sztafety sprawnościowe do klasyfikacji GOM powróciły po kilkuletniej przerwie, tak więc obecna edycja traktowana była niejako pilotażowo. Do finałowej rywalizacji przystąpiły 4 gdańskie

szkoły: Szkoła Podstawowa nr 80 z Przymorza, Szkoła Podstawowa nr 79 również z Przymorza, Szkoła Podstawowa nr 48 z Zaspy oraz gospodarze – Szkoła Podstawowa nr 27 ze Srebrników.

Zadaniem wszystkich zgromadzonych zespołów było jak najszybsze wykonanie 5 gier. Zdecydowanie najwięcej, bo 18 punktów, uzyskali uczniowie SP 27. Drugie

miejsce przypadło w udziale reprezentantom Szkoły Podstawowej nr 80. Uczniowie tej placówki zgromadzili na swoim koncie 14 punktów. Walka o trzecie miejsce rozegrała się pomiędzy

zespołami SP 79 i SP 48. W końcówce, reprezentacja SP 48 wydarła brązowe medale, wygrywając z konkurentami 2 punktami. Tuż za podium znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 79.

Po zakończeniu zmagania wszystkie zgromadzone drużyny uhonorowano medalami i pucharami, a także wręczono im pamiątkowe dyplomy. Źródło GZSiSS fot. Wojciech Czubaszek